

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W mieście: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 30 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drugi 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbawe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych powołał starostę dr. Franciszka Rodera w Złoczowie do służby w Namiestnictwie, oraz porucił starszemu komisarzowi powiatowemu Michałowi Chojeckiemu kierownictwo starostwa w Kolbuszowej a sekretarzowi Namiestnictwa Hieronimowi Zabradnikowi kierownictwo starostwa w Kosowie.

Pan Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował starszego komisarza powiatowego Ludomila Trzaskowskiego i sekretarzy Namiestnictwa: Mieczysława Strzelbickiego, Wincentego Dobrowolskiego i Juliusza Kadyiego starostami, a komisarzy powiatowych dr. Bogusława Ambroziewicza, Józefa Switalskiego i Zygmunta Rettingera sekretarzami Namiestnictwa w Galicyi.

Pan Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował komisarzy powiatowych Władysława Gawinińskiego i Edwarda bar. Brunickiego starszymi komisarzami powiatowymi.

Pan Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z c. k. Ministerstwem skarbu zatwierdził zmiany statutów Stowarzyszenia: „Gali-

cyjsko-bukowińskie akcyjne Towarzystwo przemysłu cukrowniczego w Przeworsku“ (po niemiecku: „Galizisch-Bukowiner Zuckerindustrie-Aktien-Gesellschaft in Przeworsk“), uchwalone na 6 zwyczajnem walnem zgromadzeniu akcyonariuszy tego Stowarzyszenia w dniu 31 października 1900.

Pan Namiestnik zamianował koncepistów Namiestnictwa: Maryana Jagusińskiego, Kazimierza Spalkego, Seweryna Dolnickiego, Józefa Ruebenbauera i dr. Adama Bala komisarzami powiatowymi, a praktykantów konceptowych Namiestnictwa dr. Łucjana Zawistowskiego i Władysława Mięgowicza koncepistami Namiestnictwa

Pan Namiestnik zamianował oficyałów rachunkowych Namiestnictwa: Tomasza Sternala, Maryana Kruszyńskiego, Ludwika Chmurowicza, Kazimierza Szybińskiego i Rudolfa Mauthnera rewidentami rachunkowymi; oficyała rachunkowego w bośniacko-hercegowińskim Rządzie krajowym Maryana Stankiewicza, asystentów rachunkowych Namiestnictwa Kaspra Wierzbowicza, Eugeniusza Frydrycha, Władysława Zubickiego, Wincentego Zajęczkowskiego i Wincentego Zdanowicza tudzież asystenta rachunkowego krajowej Dyrekcyi skarbu Józefa Weimera oficyalami rachunkowymi, a adjunkta podatkowego Alfreda Falkowskiego, praktykantów rachunkowych Namiestnictwa Włodzimierza Wagnera, Mikołaja Sijaka, Dominika Zbrozka, Włodzimierza

Kmiciekiewicza i Mieczysława Słowniewskiego i praktykanta rachunkowego krajowej Dyrekcyi skarbu Czesława Linckera asystentami rachunkowymi w departamencie rachunkowym Namiestnictwa.

Pan Namiestnik przeniósł sekretarzy powiatowych: Adolfa Grubera ze Skalata do Żywca, Franciszka Hollanka ze Śniatyna do Stryja, Teofila Mendysa z Brzeska do Tarnobrzega i kancelistów Namiestnictwa: Edwarda Schamschulę z Tarnobrzega do Jaworowa, Szymona Jużwę ze Stryja do Śniatyna i Michała Starzewskiego z Żywca do Śniatyna.

Pan Namiestnik zamianował kancelistę w Ministerstwie wyznań i oświaty Oktawa Pierożyńskiego, kancelistów sądowych Władysława Toruńskiego i Kazimierza Bautrę, kancelistę policyjnego Antoniego Czubaka, nieczynnego podoficera rachunkowego I. klasy 8 pułku ułanów Jana Freisingera, wachmistrza żandarmerji Jakóba Kwaśniaka, podoficera rachunkowego I. klasy 3 pułku huzarów Leona Korytowskiego, wachmistrza 7 pułku ułanów Maksymiliana Lewandowskiego, podoficera rachunkowego I. klasy 57 pułku piechoty Adama Kucharczyka i sierżanta 58 pułku piechoty Michała Lebiszczaka kancelistami Namiestnictwa.

Pan Namiestnik przeznaczył kancelistów Namiestnictwa: Oktawa Pierożyńskiego do Skalata, Władysława Toruńskiego do Jarosławia, Kazimierza Bautrę do Kolbuszowej,

Antoniego Czubaka do Tarnopola, Jana Freisingera do Nowego Sącza, Jakóba Kwaśniaka do Sanoka, Leona Korytowskiego do Białej, Maksymiliana Lewandowskiego do Brodów, Adama Kucharczyka do Brzeska i Michała Lebiszczaka do Buczacza.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 października.

Wczorajsza rozprawa budżetowa w wiedeńskiej Izbie posłów zakończyła się bardzo ważną enuncyacją P. Prezesa gabinetu dr. Koerbera, która w całej Izbie wywarła silne wrażenie, a niewątpliwie stanie się obecnie przedmiotem dyskusji w kołach parlamentarnych i politycznych, oraz w prasie. Według telegraficznego doniesienia, P. Prezes gabinetu, odpowiadając na podniesione w prasie oraz w rozprawie budżetowej żądania i zarzuty przeciw Rządowi, zastrzegł się przedewszystkiem przeciw insynuacyom, jakoby zachęcał Austryę do walki przeciw Węgrom. Mowca pragnął tylko zachęcić do skupienia i zebrania wszystkich sił, celem zabezpieczenia interesów Austrii w chwili, gdy mają być położone fundamenta ekonomicznego rozwoju Państwa na długi szereg lat. W obec całej zagranicy — mówił — stojmy na stanowisku całej Monarchii i jej ogólne jednolite interesy nie znają żadnej różnicy między tą i tamą stroną. Nakazują one jednak usilnie — jak to się samo przez się rozumie — ażeby obie połowy Monarchii sprawiedliwie, według słuszności i po przyjacielsku w obec siebie nawzajem postępowały i trzymały się razem z najzupełniejszą lojalnością. Austro-Węgry za granicą cenią zawsze wedle tego, w jakim stosunku zostają do siebie Austrii i Węgry.

1)

Z WRAŻEŃ SZWAJCARSKICH.

„Wolna ziemia Helwetów!“ Już ta uroczysta nazwa ma nas odświętnie nastrojać, podobnie jak peruki angielskich aldermanów mają przejmować należytą trwogą i lojalnością poddanych Jego Król. Mości króla Anglii i cesarza Indyi. Ale i bez tego sztucznego nastroju każdy Polak, poraz pierwszy wstępujący na ziemię szwajcarską, wyobraża sobie, iż Szwajcaryi to palladium wolności, równości i braterstwa, to eldorado swobod konstytucyjnych na stałym łądźcie Europy, jest tak nabita ideałami, jak nieprzymierzające pierniki Czyńskiego migdałami, lub wywody niektórych polityków — logiką. Każdego z nas ciągnie też tam nie tylko nieprzeparty urok czarodziejskiej przyrody, lecz jeszcze silniej pragnienie osobistego poznania tego kraju, który fantazyja J. J. Rousseau, Woltera, Byrona, Schillera czy Słowackiego przybrała w „rajskie malowidła“, a którego pojęcie zrosło się w naszym wyobrażeniu z bitwą pod Sempach, z bohaterstwem Wilhelma Tella, Bubenberga, Davela i i., z tylu świetnymi czynami, z tylu poświęceniami, znajdującemi tem większy poklask u świata i potomnych, że — nie poszły na marne.

Polak, przybywający po raz pierwszy do Szwajcaryi jest nastrojony marzycielsko, tem bardziej, że dawniejsza i bliższa przeszłość wiązała serce jego licznymi węzłami z tą klasyczną ziemią wolności. Dawne i bliższe nas wieki wyznaczyły jakby milowymi kamieniami masywną polską po Szwajcaryi: Oto pomijając już inne miejscowości Bazylea i Konstancja, kędy niegdyś Marcin Trąba i inni polscy biskupi i prałaci na soborach i synodach rej wodzili. Oto znowu Rapperswil, w którym spoczęło niedawno serce Kościuszki, oto

dalej na zachód tam „gdzie Aar wstąpi błękitnemi spadami“, Solura — z tak drogiemi wspomnieniami o jednej z najszlachetniejszych postaci nietylko wśród naszego narodu ale wśród całej ludzkości; oto znowu na południu Fryburg z Uniwersytetem, na którym polska nauka, — podobnie jak i w Genewie, — oraz z katedrą, w której polska sztuka święciła lub święci tryumfy. Wreszcie Lozanna, ze starą swą Akademią, królującą ze wzgórz wraz z zamkiem i katedrą nad całem miastem, a gdzie tablica bronzowa w sali, zachowanej tak, jak była przed laty sześćdziesięciu, przypomina zwiedzającemu, że tutaj, z trybuny profesorskiej rozlegało się słowo jednego z najprzewodzących geniuszów świata, że w tem „zielonem“ mieście ogrodów, upłynął w ciszy i spokojnem szczęściu, jeden, najmniej może smutny, rok smutnego życia największego wieszaka polskiego.

Przyroda nie zawodzi nigdy, ale ludzie zawodzą często. Dla tego też polski turysta, który jedzie do Szwajcaryi upajać się pięknosciami natury nie dozna rozczarowania, ale jeżeli chciał wraz z ożywczem powietrzem śnieżnych Alp i zielonych łąk wciągnąć w płuca czarodziejską moc ideału, — niechaj lepiej zawróci z drogi; spodziewał się zbyt wiele. W Szwajcaryi sprzedać i kupić można dziś wszystko, ale takiego towaru jak jakieś górne hasła czy ideały, tam w tej chwili nie targują. Szwajcarzy, ci sami ludzie, którzy w chwilach krytycznych potrafili wznieść się do granic najwyższych poświęceń, na codzień są bardzo zaenami i pocziwymi, ale najwykoleśnieniami w świecie kupcami, bardzo wyrachowanymi i bardzo egoistycznymi. Być może, iż dawniej bywało inaczej, ale dawniej bywało inaczej nie tylko w Szwajcaryi. Przed stu kilkunastu laty ogłoszono we Francji prawa człowieka, a dzisiaj ta sama republika depce prawa ludzi, zgromadzonych w stowarzyszenia, które temu lub owemu rządowi wydają się niewygodne. Niemcy mieli

stosunkowo jeszcze tak niedawno rok 1848, a dzisiaj? Cóż dziwnego, że w Szwajcaryi, która pomimo całej swej topograficznej i duchowej odrębności żyje pod względem intelektualnym to życiem Francji, to Niemiec, objawia się ten sam zanik wszelkiego ideału, który jest smutnem znamięm rozpoczętego stulecia. W zakresie sztuki, w literaturze, w nauce, święty ogień ideału wykradziony Olimpiowi przez Prometeusza, nie wygaśnie nigdy, — ale w życiu publicznym dzisiaj tylko od czasu do czasu chyba ze stolicy Pictrowej odezwie się głos, budzący ludzką do nastroju jej godnego. Wszystko inne pogrąża się w materializmie, lub wśród trudnej walki o byt, traci z oczu wyższe cele. Nie jest bowiem ideałem ani hasło powszechnego pokoju, któremu towarzyszą zabory w Azji i znany system polityczny w ziemiach polskich, nie jest nim kultura anglosaksońska szerzona przez lorda Kitchenera na preryach Transwaalu i Oranii, nie jest kultura niemiecka, zaszczipiana w znany sposób w W. Ks. Poznańskim, na Górnym Śląsku lub w Prusach Zachodnich. Cóż w obec tego dziwić się, że jeśli w wielkich zbiorowiskach życia państwowego i kultury zwycięża prąd utylitaryzmu, kierunek stawiający się nad prawem, hakatyzm, urągający hasłom ludzkości — także w Szwajcaryi oportunizm bierze górę. W tej republice, która tak umiała bronić zawsze swej wolności, nie znalazł się też obecnie dość silny głos, aby przemówić do opinii publicznej narodów w imię wolności walczących o swe prawa republik boerskich. Sprawa boerska ma, podobnie jak wszędzie, zapewne i w Szwajcaryi dość licznych zwolenników, ale nie usiłowali oni nawet wpłynąć na spowodowanie federacyi szwajcarskiej do jakiegokolwiek, choćby tylko teoretycznej interwencji, wiedzieli bowiem, że to wywołałoby w samej Szwajcaryi ogólne oburzenie. Naturalnie; Szwajcarzy robią złota interesa na dziesiątkach tysięcy angielskich turystów, —

i zrażenie sobie ich zatamowałoby przypływ złota z Albionu do Szwajcaryi. A zatem zasady, hasła, ideały w kącie, skoro rzecz idzie o — interes. Sztańdar federacyi szwajcarskiej z równą zresztą — fantazyją powiewa dziś na instytucjach publicznych Szwajcaryi, jak i na stolikach z ruletą konikową w Lozannie, Montreux, Genewie, czy Interlake.

Stosunki te, będące wymownem znamięm duchowego stanu nie tylko Szwajcaryi, ale całej ludzkości, nie mogą jednak zmniejszyć szacunku naszego dla Szwajcarów. Chociaż bowiem pod względem narodowym nie przedstawiają oni jednego pojęcia, — wszak są Szwajcarzy niemieccy, francuscy i włoscy, — chociaż są oni raczej pojęciem tylko państwowem: to jednak umieli nie tylko mimo burz i wstrząśnień utrzymać swą wolność i niezawisłość, ale potrafili także w zgodzie i spokoju wymierzyć sobie nawzajem sprawiedliwość. Nie ma wśród nich zatarzów politycznych ani językowych, a wszystkie trzy języki: niemiecki, francuski, na południu także włoski, są w stosunkach publicznych równouprawnione. Co prawda, są to języki stojące na równym stopniu rozwoju i udoskonalenia, mające za oparcie dla siebie również świetną literaturę, równie wysoką kulturę.

A zresztą, mimo braku wyższych idei w publicznym życiu dzisiejszej Szwajcaryi, nie można sądzić, że idee te już tam obumarły. To jezioro genewskie, na które w chwili, gdy piszę te uwagi, z okna mego spoglądam, wczoraj było tak spokojne i tak przeźroczyste, iż widziałeś każdy kamysek, każde nieomal ziarno piasku na jego dnie; a teraz sroży się, kłębi i miota mętne fale jak morze, spienione burzą. Tak samo i lud szwajcarski, gdyby przyszła potrzeba, zrzuci z siebie pleśń oportunizmu i gotów stanąć znowu do wielkich czynów...

(Ciąg dalszy nastąpi).

ab.

Następnie bronił P. Prezydent Ministrów Rząd przed zarzutem, jakoby nie interesował się dość żywo i w nie dość należytej mierze rolnictwem, a wskazał na podwyższenie budżetu Ministerstwa rolnictwa i dotacji funduszu melioracyjnego. Rząd czyni chętnie za dość każdemu życzeniu możliwemu do wykonania.

Nowela do ustawy prasowej znajdzie się w Izbie niebawem. Gotowe już zarysy zabezpieczenia robotników na starość i na wypadek niezdolności do pracy, opublikuje Rząd niebawem, aby dla tego doniosłego i tak ważnego dzieła zasięgnąć rozmaitych opinii.

Co się tyczy kwestyi południowo-tyrolskiej, mianowicie autonomii Trentina, odparł P. Prezydent Ministrów skargi, podnoszone przeciwko namiestnikowi Tyrolu, jakoteż zarzuty niekonsekwencji, podnoszone przeciw Rządowi. Rząd, który stanowczo sprzeciwia się podziałowi kraju, jest jednak w znanych granicach za takimi autonomicznymi urządzeniami i załatwieniem tej sprawy uważa obecnie tak samo, jak to czynił przedtem za dzieło pokoju.

Co się tyczy godnych nagany zajęć na Uniwersytecie w Insbrucku, to P. Minister oświaty odpowie na odpowiednią interpelację natychmiast po nadejściu zażądanych w drodze telegraficznej sprawozdań. Zajęcia te stanowią dla Rządu nowy powód do zastanowienia się nad kwestyą włoskich studiów akademickich w Austrii i do odpowiedniego jej załatwienia.

Co do ruchu pod hasłem „los von Rom!“ oświadczył P. Prezydent Ministrów, że jest obowiązkiem Rządu nie dopuszczać do żadnych wykroczeń i przeciwko każdemu Rząd zastępuje z całym naciskiem ustawy, a już bynajmniej nie dopuści do swobodnego stosowania terroryzmu przeciwko innowiercom ani też do bezprawnej propagandy.

P. Prezydent Ministrów występuje jak najbardziej stanowczo przeciwko twierdzeniu, jakoby Rząd popierał ruch wszechniemiecki. Mowca zaprzecza wszelkiej wspólności ze stronnictwami i programami, ponieważ Rząd oświadczał zawsze, że chce być niezależnym i bezstronnym. Ani ten ani jakikolwiek inny Rząd austriacki nie pozwoli nigdy naruszyć niezawisłości tego Państwa, a w tej obronie zespola się także wszystkie ludy Austrii.

Rząd nie łudził się ani na chwilę co do ważności sprawy narodowościowej ale na czele postawił kwestye ekonomiczne, a uczynił to posłuszny żelaznej i nieubłaganej konieczności, aby nie dopuścić do zaburzenia ludności. Skoro tylko najpilniejsze kwestye ekonomiczne będą załatwione, wówczas Rząd jako rzetelny pośrednik stanie znowu przed obydwoma szczepami i przedłoży im sposób porozumienia, który może będzie mógł być użytym. Jeżeli choćby jedna tylko strona uważa kwestyę narodowościową za kwestyę potęgi i siły, to Rząd musi przedewszystkiem utrzymać nienaruszoną potęgę Państwa, pozostawiając waśni narodowościową stronnictwom, a przyjmując na siebie troskę o rozwój ludów i zachowanie porządku. (Wrzawa na ławach czeskich).

P. Prezydent Ministrów dziękuje wszystkim, którzy wystąpili za rychłym załatwieniem budżetu i za normalną działalnością parlamentu, a mianowicie p. Jaworskiemu za jego wezwanie do umiarkowania. Mamy — powiada mowca — już dość tego rozdwojenia, szukamy drogi ponad te wszystkie przepaście, a spostrzegłszy, że goście Państwa austriackiego prowadzi przedewszystkiem i jedynie przez kwestye ekonomiczne, wstąpili —śmy nań. Widzieliśmy, że na końcu tej twardej drogi czeka nas rozwiązanie kwestyi narodowościowej; będzie niem rezygnacja jednego stronnictwa z niemożliwego zwycięstwa i umiarkowanie wszystkich stronnictw. (Zaprzeczenia na prawicy). Wówczas odpadnie zupełnie także walka idei, którą zalecał poseł z miasta Tabor, (p. Kramarz), i osiągnięty zostanie ów rezultat, którego tak on, jak i my wszyscy życzymy sobie w interesie pokoju i Państwa. (Żywe oklaski i brawa, równocześnie zaprzeczenia i wrzawa; ponowne przeciągłe oklaski i brawa).

Rada Państwa.

(Dokończenie sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 30 b. m.).

Wiedeń, 31 października. W dalszym ciągu wywodów swoich na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów p. Kramarz polemizował z Wszechniemcami. Program ich uważa za niebezpieczeństwo dla Austrii, którą Wszechniemcy negują. Z tym programem zgadza się także — zdaniem mowcy — program niemieckiej partii ludowej, a jest wprost niepojętem, że Rząd nie ma odwagi przeciw tym stronnictwom wystąpić, lecz przeciwnie one tworzą dziś podporę Rządu. Mowca cytuje artykuł pewnego dziennika, wychodzącego w Niemczech, w którym wyrażono zdziwienie, że rząd Rzeszy zakazuje składek na „Los von Rom“, gdy w Austrii nikt przeciw takim składekom nie występuje. P. Kramarz omawiał jeszcze przez czas dłuższy dążenie i program Wszechniemców, roztrząsał następnie szereg koniecznych reform i domagał się w szczególności odebrania parlamentowi centralnemu rozmaitych spraw, które należą do zakresu działania Sejmów. Oświadczył dalej, że Czesi pozostaną w stanowczej opozycji do Rządu, dopóki nie będzie narodowi czeskiemu wymierzona sprawiedliwość, a stronnictwo mowcy będzie się starało krzyżować wszystkie drogi Rządu. W końcu p. Kramarz polemizował jeszcze z przedwczorajszymi wywodami hr. Sylva-Tarouca i wyraził zdanie, że Czesi mają prawo domagać się i wywalczenia tych samych praw jakie posiadają w państwie inne narody. Polacy, Włosi i t. p. Czesi walczą o swój honor i o swe prawa, a także o egzystencję Państwa. Między radykałami czeskimi a niemieckimi ta właśnie zachodzi różnica, że także radykałom czeskim zależy na utrzymaniu tego Państwa, gdy zaś niemieccy radykałi dają wprost do zniszczenia Austrii. Mowę Kra-

marza przerywali Młodoczesi kilkakrotnie hucznymi oklaskami.

Z kolei przemawiał p. Menger polemizując z wywodami p. Kramarza, któremu zarzucał, że zadenuncyował w czambuł, zgłębia niesłusznie, wszystkie stronnictwa niemieckie.

Następnie zabrał głos imieniem Koła polskiego p. Wojciech hr. Dzieduszycki. Mowca wita z zadowoleniem fakt, że uzdrowienie parlamentu doszło przynajmniej do tego stopnia, iż dyskusya budżetowa stała się możliwą. Polacy zarówno w interesie swego narodu i kraju, jak i w interesie Państwa, w którym znaleźli ostoję dla swej narodowości, z całym naciskiem popierać będą usiłowania, mające na celu uporządkowanie stosunków wewnętrznych. Tak samo gotowi są udzielić Rządowi poparcia przy regulowaniu stosunków z drugą połową Monarchii. Mowca ubolewa z powodu politycznego i parlamentarnego chaosu, który trwał tyle lat. Niestety podczas tego chaosu musieliśmy spokojnie patrzeć na to, że w zaprzyjaźnionem z Austryą państwie niemieckiem słowo Rossyi, zaprzyjaźnionej nie z Niemcami lecz tylko z Francją, znaczyło więcej niż słowo sprzymierzonej z Niemcami Austrii.

W dalszym ciągu swego przemówienia, wyraża mowca nadzieję, że głos Austrii będzie miał przeciw większy posłuch w Niemczech. Spodziewamy się, powiada mowca, że protest Rządu austro-węgierskiego wywrze wpływ silniejszy i że świadomy tego Rząd wystąpi z całą stanowczością, gdy chodzi o krzywdzenie naszego rolnictwa i obrażanie naszych obywateli. Spodziewamy się, że szykany, na które narażony jest obecnie nasz handel bydlęcy ze strony zaprzyjaźnionego państwa niemieckiego, ustaną, gdy Rząd austriacki będzie się mógł powołać na silny parlament. Spodziewamy się, że wydalania austriackich poddanych zarządzane tylko z powodu ich narodowości, nie będą się powtarzały (oklaski u Polaków), spodziewamy się, że ustanie także najnowsze zarządzenie, skutkiem którego interesy naszego społeczeństwa doznają wielkiej szkody.

Jak wiadomo od pewnego czasu, mimo jasnych przepisów prawa międzynarodowego, listy z adresami polskimi, pochodzące z Austrii, w niektórych okolicach państwa niemieckiego nie są doręczane wprost adresatom, lecz odsyłane do osobnego biura tłumaczeń i tam zatrzymywane. (Słuchajcie! słuchajcie! u Polaków). Z tej, jako też z innych przyczyn pragniemy zupełnego uzdrowienia parlamentu, aby Rząd z siłą i powagą mógł przeciw tego rodzaju nadużyciom wystąpić i zastrzedz się przeciw ich powtarzaniu się w przyszłości. (Oklaski u Polaków).

Z kolei przeszedł mowca do spraw narodowościowych. Niestety — powiada — są państwa, które chętnie się wysoką kulturą, a przeciw dały się porwać do niekulturalnej i nieludzkiej walki narodowościowej, do walki, która ma na celu pozbawienie jednej narodowości jej praw najświętszych. My w Austrii uważamy za swój obowiązek rozstrzygać kwestyę narodowościową w sposób sprawiedliwy. Obecnie, gdy jeszcze panuje u wszystkich wielka drażliwość, byłaby pożądaną pewna

rezerwa w traktowaniu kwestyj politycznych i narodowościowych. Tej panującej jeszcze drażliwości ogólnej należy także przypisać, że słowa naszego ukochanego i bardzo zasłużonego prezesa zostały źle zrozumiane. Tak, jak p. Jaworski ani joty ze spraw swego własnego narodu nie poświęcił, tak samo także nie pozwoli obrażać innej narodowości, ani ukrać jej praw. (Żywe oklaski u Polaków). Będziemy, ile możliwości, trzymać się zdale od sporów narodowościowych. Starac się będziemy o dobro naszych ziomków, a zarazem o dobro Rusinów, zarówno w Galicji, jak i wszędzie, gdziekolwiek w znaczniejszej liczbie się osiedlili, ażeby mogli korzystać z praw, przyznanych im przez konstytucyę. Musimy także w interesie naszego kraju się cieszyć. że rozprawa budżetowa dała nam wreszcie sposobność omówić także naglące potrzeby naszego biednego kraju. Galicja jest przede wszystkim krajem rolniczym, musimy więc najusilniej żądać popierania interesów rolniczych i dążyć do tego, aby wreszcie nadużycia giełdy produktów ustały. (Oklaski). Musimy żądać, aby rolnictwo było w radzie gabinetowej jak najlepiej zastąpione, a nie traktowane po macoszemu. Nie możemy jednak stawiać na jednostronnem stanowisku agrarnem, gdyż wiemy, że tylko rozwój przemysłu może usunąć nędzę Galicji. Mowca wyraża Rządowi wdzięczność za to, że świadom swoich obowiązków, przyrzeka popierać interesy tego wielkiego i ważnego kraju; wzywa go też, aby dopilnował rozpoczęcia robót inwestycyjnych w Galicji *pari passu* z innymi krajami.

Następnie zwrócił się hr. Dzieduszycki przeciw fiskalizmowi w Austrii, który formalnie zabija przemysł. Fiskalizm zapomina, że bardzo często zawczasie zarzyna kurę, niosącą złote jaja. Rząd musi popierać przemysł i podnieść stan ekonomiczny Galicji, która już jako prowincya graniczna jest ważną częścią Monarchii. Rząd może to zrobić, dopomagając przemysłowi powstającemu zamówieniami państwowymi. dostawami wagonów i t. p. (Oklaski u Polaków). Spodziewamy się, że właśnie w ten sposób nasz przemysł będzie popierany, a nie duszony przez fiskalizm. Przez długi czas Galicja była niejako „Hinterlandem“, który zaledwie z rolnictwa mógł się wyżywić, dlatego też mogło się zdawać, że w interesie już istniejącego przemysłu leży, aby ten kraj pozostał tylko dalej polem zbytu dla przemysłu całej Austrii. Jeżeli jednak w Galicji nie będzie teraz przemysł rozwijany i popierany, to kraj ten stanie się czemś gorszym niż Irlandya i o zbycie produktów przemysłowych wśród takiej nędzy absolutnie mowy nie będzie. W interesie właśnie zbytu prowincyi zachodnich żądamy popierania naszego przemysłu (Żywe oklaski u Polaków).

W końcu omawiał p. Dzieduszycki przeciążenie urzędników sądowych w Galicji. gdzie okręgi sądowe z powodu źle zrozumianej oszczędności są dwa razy tak rozległe jak w innych krajach. Dzieje się to z wielką krzywdą materialną i moralną ludności. Skutkiem tego powstaje taka niestosunkowo wielka liczba procesów, co się także przyczy-

52)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Tchelovek“ p. Th. Bentzon).

(Ciąg dalszy).

XVIII.

-- Pan Hédouin przyjechał!

Te słowa, któremi zdaleka już zostały powitane, dopełniły zmieszania obu kobiet, tembardziej, że Robert, który oddawna już czekał na nie w domku z czerwonych cegieł, otoczonym krzakami magnolii, wyszedł prawie natychmiast na ich spotkanie, aby im pomóc przy wysiadaniu. Na szczęście, że strony Różycki nastąpiły tak głośne okrzyki radości, że pokryły przymus i zakłopotanie innych powitań.

— Ależ, dla czego nie zawiadomiłeś o godzinie twego przyjazdu? — powtarzała Marcela.

Różycka tymczasem wydrapała mu się na kolana i trzymając jego twarz rączkami oblepionymi żywicą, opowiadała mu już o meczarni biednych drzew żywcem krajanych, obiecywała, że mu pokaże wiewiórki i inne rzeczy.

— Nie wiedziałem na pewne.... Nie mogłem oznaczyć dokładnie.... będąc zmuszony zatrzymać się w Bordeaux.

Przyjęto jego tłumaczenie, wypowiadane z trudnością, pośród pieszczot Różycki, której zdrowym wyglądem Robert nie mógł się dość nacieszyć, jak najczulszy ojciec.

— Cóż się stało pannie Ferrier, że się

uolotniła? — zapytał, widząc, że uciekła prawie się z nim nie witając.

— Chciała zapewne przyprowadzić do porządku swoją tualetę — odrzekła Marcela z wielką przytomnością umysłu. — Wiodłszy przez kilka godzin z rzędu żywot dzikich ludzi, rozdzielając sobie suknie na krzakach ostrokrzewu.

Mówiła z żywością o banalnych przedmiotach.

— Ponieważ już i tak długo na nas czekałeś, pozwól mi pójść zdjąć kapelusz, a tymczasem Różycka opowie ci o pięknościach Arcachon, które zwiedzimy wspólnie, bez pospiechu, prawda? Zostaniesz przecież przez kilka dni?

Nie tak sobie wyobrażał pierwsze z nią spotkanie; obmyślił sobie wszystko naprzód, jak to zwykle czynimy, tak, jakby mu najprzyjemniej było: z jego strony, pewność zwycięzcy; z jej strony, radośna niespodzianka w połączeniu ze wzruszeniem podobnem do tego, którego dawniej doznawała, słowem, coś takiego, co przenosiło ich w ubiegłe czasy, kiedy on był tylko zastępcą oficera, a ona Marcelą des Garays; a potem długa rozmowa, w celu wypowiedzenia dwóch słów znaczących, które był jej dłużny, ponieważ nie wymówił ich wtedy, kiedy był powinien.

A tymczasem, po dwugodzinnem oczekiwaniu, przyjmowano go prawie zimno, a potem pozostawiono na łaskę Różyckę.

— Biedny Robert! przychodzę cię uwolnić — rzekła Marcela, wracając w świeżej domowej sukni w towarzystwie bony, która zabrała z sobą dziecko.

Patrzył na nią długo, całując jej ręce ze czcią. Całe miesiace — wieki, bez jej widoku! I leż mu winna wynagrodzenia!

— Niestety! — odrzekła trochę nerwowo — jesteśmy przyzwyczajeni oboje do długich rozłączeń!

Nie! nie mógł się nigdy do tego przyzwyczaić, pomimo, iż był zmuszony.... Ale teraz już koniec, już się nie rozłącza....

I na początek pożerał ją oczami! Wydała mu się tęższa, zdrowsza, trochę opalona, z pewnym nowym wyrazem jednakże, który go niepokoił — wyrazem, którego nie byłby dostrzegł pierw, przed jej ostatnią rozmową z Nicolą.

— A teraz, — rzekł — pomówmy o sprawach ważnych. Jesteś wolna, ukochana, kiedy mnie widzisz przed sobą.

Dobra nowina podobnego rodzaju nie należy do tych, które bywają przyjęte z uniesieniem radości, jeżeli kobieta, zwolniona z jarzma choćby najwstrętniejszego, posiada szlachetne serce. Robert więc nie zadziwił się usłyszawszy, jak szepnęła:

— Ach! to tak jakby śmierć przeszła koło mnie!

Nie zwracając uwagi na ten ostatni hałas, poświęcony przykrym wspomnieniom, otoczył ramieniem drżącą jej postać i przycisnął ją do łona jakby obejmując ją energicznie w wyłączone i stanowcze posiadanie.

— Śmierć nie byłaby ciębie rzeczywiste zupełnie uwolniła. Jesteś prawdziwą wdową niż wszystkie wdowy na całym świecie, bo nie potrzebujesz zachować żalu tak, jak one po większej części. To też mam ci coś powiedzieć... rzecz, którą kryłem w sercu tak długo... Pomimo nieprzewidywanego pragnienia zbliżenia się do ciebie unikałem ciebie, bo byłbym nie wytrzymał, aby nie przemówić... Marcelo, czy chcesz być moją żoną?

Nagłym ruchem zdziwienia, prawie przestachu, cofnęła się, śmiertelnie blada, wyciągając obie ręce, jakby go odrzucić chciała. Jeżeli miało się kiedy zdarzyć to, co wyobrażania jego przypuszczała, to nigdy to, co teraz nastąpiło.

Zaniepokojony bardzo podjął znowu nieśmiało:

— Przeraziłem cię, przebac mi, ale przysięgam sobie, że to będzie pierwsze słowo wymówione pomiędzy nami. Od tylu lat słowo to wybiega mi na usta! Zapomnijmy o tych latach próby, moja ukochana; niech nam się zdaje, że zaczynamy życie od tej chwili, która poprzedzała to nędzne małżeństwo dziś unieważnione. Nie ma innej prawdy tylko moja miłość dla ciebie, reszta jest tylko snem przykrym. O tej wielkiej miłości zaledwie wspomniałem ci w moich listach, prawda?... przynajmniej w tych, które otrzymywałaś, bo były inne, które rozdierałem w miarę pisania... Nie, nie byłbym się ośmielił... nie pytał cię dlaczego, ukochana. Jestem sobie tylko starym afrykańskim żołnierzem.... takie subtelności nie dla mnie. Nie umiałbym starać się o ciebie jak... Nie, nie, nie myślmy o nim... nie myślmy nigdy... Wiesz przecież dobrze, że z całym swoim rozumem nie potrafił ciębie kochać. I na cóż zresztą mam ci powtarzać? Całe lata powtarzam sobie w sercu: „kocham ciębie“, a w tem wszystko się zawiera... Powinnaś była przeczuwać to, chociaż zdaleka... Ja tyle żalu i tyle zapału miesciłem w tych słowach!... A teraz, domagam się mojej żony!

Ona nie nie znajdowała do odpowiedzi, tylko:

— Mój biedny Robercie! mój biedny Robercie! — a powtarzała to głosem pełnym rozrzewnienia.

— Dlaczego biedny? — przerwał z radośnym zniecierpliwieniem. — Wcale nie widzę, żebym był pożałowania godny!

Znowu objął ją ramieniem, ale ona powtarzała cicho:

— To niemożliwe! niemożliwe!

(Ciąg dalszy nastąpi).

nia do rozwoju pokątnego pisarstwa. Oczywiście, że jednym pociągnięciem pióra tego stanu rzeczy usunąć nie można, ale mowca apeluje do Rządu i Izby, aby przy każdym budżecie starały się liczbę urzędników i urzędów sądowych w Galicji pomniejszyć, iżby wreszcie to zło usunąć.

Tak samo dzieje się ze szkolnictwem. Z jednej strony liczba szkół przemysłowych utrzymywanych lub subwencyonowanych przez Państwo jest niezmiernie mała, a z drugiej strony w szkołach średnich panuje takie przepełnienie, że nawet zakładanie klas równoległych nie pomaga. Żądania, które w dyskusji budżetowej i komisji budżetowej stawiamy, są więc zupełnie uzasadnione. Mowca zakończył apelem do Izby, aby potrzeby Galicji z całą obiektywnością rozważano i uwzględniono, a to w interesie Państwa, dla którego tak wielka prowincja nie może być bez znaczenia. Wreszcie apelował także do tych posłów galicyjskich, którzy stoją poza Kołem polskiem, aby popierali dążności Koła, zmierzające do podniesienia kraju. (Hucne oklaski u Polaków).

Posel K o s z powodu nieobecności w sali stracił prawo przemawiania.

Następny mowca p. Malfatti poruszył demonstracje na uniwersytecie insbruckim i żądał założenia włoskiego uniwersytetu w Tryeście.

Po mowie p. Schückera przemawiał jeszcze szenererowiec Bareuther i oświadczył, że stronnictwo jego jest za skróceniem dyskusji budżetowej, żąda jednak, aby komisja konstytucyjna jak najrychlej zdała sprawę o wniosku, domagającym się zniesienia §. 14. W końcu mowca odparł zarzuty zdrady stanu, poczynione jego stronnictwu przez p. Kramarza. Szenererowiec nigdy nie dopuszcza, aby Austria stała się państwem słowiańskim lub czeskim. Austria musi być i zostać niemiecką. Na tem o godz. 5 obrady przerwano do godz. 7 wieczorem.

Na posiedzeniu wieczornem zabrał przedewszystkiem głos P. Prezydent Ministrów dr. Koerber (zobacz artykuł na czele numeru P. R.): poczem przemawiali jeszcze pp. Zaczek, Kłofacz i Rizzi. Na tem obrady przerwano.

P. Schönerer uczynił wnioski na głą, domagający się interwencji Austro-Węgier w wojnie południowo afrykańskiej na korzyść Boerów.

Następne posiedzenie w poniedziałek, d. 4 listopada po południu.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń, 31 października. Jak donosi *Slawische Correspond.*, Prezydent hr. Vetter odmówił podpisu swego na pokwitowaniu dykt poselskich dr. Herolda, za czas od 17 do 30 b. m., napisanem w języku czeskim. Na zażalenie, czy do odmowy podpisu skłaniają go jakie przyczyny prawne, oświadczył Prezydent, że prawnych powodów nie ma żadnych, powołuje się jednak na długoletni zwyczaj, a byłby zresztą wdzięczny, gdyby sprawa ta została ostatecznie rozstrzygnięta przez sąd. P. Herold zapowiedział też, że uda się na tę drogę, poczem spisano protokół w obecności posłów Pantoučka i Udrzala.

Wiedeń, 31 października. Klub czeski postanowił jednomyślnie upoważnić swego przewodniczącego p. Pacaka do publicznego oświadczenia, że w łonie klubu nie ma żadnych zwalczających się prądów i że zatem nie mogły tam powstać żadne prądy zwrócone przeciw P. Ministrowi Rezekowi. Klub postanowił następnie, by jego członkowie ze względu na opozycyjne stanowisko czeskich posłów nie przyjmowali żadnych referatów w komisji budżetowej, ponieważ Prezydium Izby i Rząd wzbraniają się przyjąć czeskich przed trybunał Państwa. P. Pacak wybrany został przewodniczącym, Stransky i Brzora zastępcami przew., poczem nastąpił wybór komisji parlamentarnej.

Wiedeń, 31 października. Koło polskie uchwaliło na wczorajszym posiedzeniu na wniosek p. Greka wnieść w Izbie interpelację w sprawie traktowania listów z adresami polskimi wysyłanych z Austrii do prowincji polskich pod berłem pruskim; interpelacja wskazuje na szkodę, jaką się przez to wyrządza adresatom i zapytuje, czy P. Prezydent Ministrów jest skłonny w odpowiedni sposób temu zapobiedz.

Wspomniana interpelacja opiewa: „Interpelacja p. Jaworskiego i towarzyszy do J.E. Ministra handlu. Według wiarogodnych i zgodnych doniesień dzienników i prywatnych, listy, druki i t. d. do polskich krajów w Prusach, jeżeli są adresowane w polskim języku, bywają przez pruskie władze pocztowe zatrzymywane, do biura tłumaczeń odsyłane a dopiero po dokonaniu tłumaczenia doręczane adresatom. Według wiadomości podanych w ostatnich dniach przez *Münchener Neueste Nachrichten* mają być nawet biura tłumaczeń w Poznaniu i Bydgoszczy zniesione, a listy z polskimi napisami uznane nadal

jako niedorzeczne. Z uwagi, że w ten sposób obrót w wysyłkach jest wbrew intencjom pocztowych powszechnych traktatów tamowatych, że austriacy obywatele doznają pokrzywdzenia swoich praw i interesów co do swobodnego utrzymywania stosunków rodzinnych, handlowych i literackich ze swoimi rodakami, a gdyby ostatnie wiadomości *Münchener Neueste Nachrichten* się sprawdziły, stosunki te byłyby zupełnie uniemożliwione, zważywszy, że postanowienie to może w wielu wypadkach spowodować bezpośrednią materialną szkodę, zapytują podpisani, czy Jego Ekscelencja jest gotów poczynić konieczne kroki, aby zapobiedz przeszkadzaniu regularnemu obrotowi pocztowemu.“

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 27 października.

(Pogadanka ekonomiczna).

Przedwczoraj odbyło się tu zebranie, którego celem było omówienie naszego stosunku handlowo-politycznego do Ameryki. Urządziły je wspólnie „centrałka dla ochrony interesów rolniczych i leśniczych przy zawieraniu traktatów handlowych“ i „klub przemysłowy“.

Znamiennym jest fakt zgody między reprezentantami obu gałęzi wytwórczości co do konieczności wydatnej ochrony cłowej nie tylko przeciw Ameryce, lecz w ogóle, nie tylko co do wytworów przemysłowych, lecz także co do płodów surowych. Nie było znać ani śladu po tych namiętnych sporach, które jeszcze na wiosnę b. r. podzieliły Austrię na takie same dwa obozy, jakie od lat wielu zwalczają się w Niemczech wszelkimi środkami.

Przedewszystkiem zgodzono się na to, że konkurencja Stanów Zjednoczonych w pierwszym rzędzie, a potem rosnąca konkurencja Rosyi, krajów bałkańskich i Argentyny obniżyła poziom cen zboża na targach europejskich. Na Stany Zjednoczone przypada obecnie 2/3 całego zbioru zboża na świecie, (nb. cyfra ta jest przesadzona); w każdym razie zdobyły one targ angielski, pokrywając 2/3 jego zapotrzebowania, a wyparły ztamtąd produkt europejski, zamknęły go w ciasnych granicach rodzimych rynków zbytu. Proces taki był możliwy w obec tego, że koszt produkcji amerykańskiej są bez porównania niższe, niż n. p. w Austrii, a nawet o wiele niższe, niż na Węgrzech, że produkcja ta może się jeszcze znacznie zwiększać.

Te same stosunki zachodzą co do całego szeregu innych produktów rolniczych, jak n. p. co do tłuszczów zwierzęcych, owoców i t. d.

Co się tyczy mowców przemysłowych, podniesiono zdolność konkurencyjną węgla amerykańskiego, którego koszt produkcji są również znacznie niższe, niż n. p. w Austrii. Do tej pory frachty czyniły konkurencyję amerykańską w tym kierunku na targach europejskich niemożliwą. Zmiana nastąpi jednak wkrótce, gdyż Ameryka rozwija obecnie specjalną akcję, by przez odpowiednie zorganizowanie swej marynarki handlowej obniżyć fracht morski do tego stopnia, by mógł wystąpić z węglem w Europie do zwycięskiej walki. Próby w ostatnich czasach przedsiębiorane, zupełnie się udały.

Z różnych przyczyn, między innemi także z powodu znakomitej jakości węgla zdolnego do przekokowania z powodu jego taniości i wielkich frachtów kolejowych wewnętrznych, surowe żelazo amerykańskie zbija ceny w Europie i może skutecznie konkurować na jej targach. Ta sama okoliczność była podstawą rozwoju przemysłu żelaznego w Ameryce, który n. p. produkuje co roku 24 milionów cent. metr. szyn, gdy natomiast produkcja austriacka ogranicza się do 1/10 miliona. Wyższość daje Ameryce także podział pracy techniczny, przeprowadzony pod egidą trustu z wielką dokładnością, gdy u nas każde przedsiębiorstwo hutnicze musi wytwarzać wszystkie sorty, będące przedmiotem handlu.

Mimo ogromnego i szybkiego rozwoju gospodarczego samych Stanów — produkcja ich przemysłu żelaznego nie może się ograniczać na targ wewnętrzny i musi eksportować forsownie po niskich nawet cenach, hyle tylko utrzymać w ruchu cały swój wielki mechanizm fabryczny.

Analogia zachodzi między przemysłem żelaznym a całym szeregiem innych gałęzi przemysłowych. Ameryka wypiera przedewszystkiem wyroby europejskie ze swego targu; taryfa cłowa dingleyowska była w tej mierze najpotężniejszym środkiem. Tem samem już zacieśniając rynki zbytu przemysłu europejskiego, wywołuje w nim przesilenie. Wyparcie Niemiec z targu amerykańskiego odbija się zaraz na Austrii, w której Niemcy starają się odbić straty zwiększonym eksportem.

Na wszystkich niemal polach nie wystarcza jednak Ameryce uwolnienie swego przemysłu od konkurencyi europejskiej na

własnym targu; szuka ona ekspansyi i atakuje nas na naszym gruncie. Jak wielkie dotychczasowe jej powodzenie w tym kierunku, dowodzi fakt, że eksport wyrobów przemysłowych z Ameryki wzrósł od r. 1890 do r. 1900 o 560 milionów zł. w złocie.

Akcyja ta systematyczna, prowadzona wielkimi środkami przez tak potężne organizacje, jak trust stalowy, oparty na kapitale 2200 milionów zł. w złocie. Uwierzeniem jej ma być opanowanie żeglugi morskiej, zapowiedziane przez obu prezydentów Mac Kingleya i Roosevelta a już zaczęte przez trust stalowy.

Wobec takiej sytuacji zgodzono się na konieczność wydatnej ochrony cłowej austriackiego przemysłu i rolnictwa w ramach autonomicznej taryfy cłowej, przyczem jednak przez odpowiednią specjalizację trzeba by w niej zostawić możność poczynienia tak daleko idących koncesyj, by umożliwić zawarcie korzystnych, ale tylko takich traktatów handlowych. W tym celu należy porzucić klauzulę największej faworyzacji, a dać wyraz zasadzie wzajemności na wzór amerykański. Ze Stanami Zjednoczonymi i z Argentyną należy zawrzeć traktaty krótkoterminowe, by zachować w ręku broń przeciw ewentualnym zmianom techniki produkcyjnej i handlowej, które mogą szybko zmienić podstawy stosunku do tych krajów. Inne traktaty, o ile będą dostatecznie chroniły naszą produkcję i ułatwiały wywóz, powinny być długo terminowe.

Wreszcie należy dążyć do porozumienia się krajów środkowej Europy celem wspólnej obrony przeciw zamorskiej konkurencyi, przyczem niektórzy mowcy zaznaczyli, że Niemcy dały w tym kierunku początek, gdyż projekt ich nowej taryfy jest wymierzony przede-wszystkiem przeciw Ameryce.

Wszystkie te rezolucje, powzięte na antyamerykańskim zebraniu, są — trzeba przyznać — bardzo ostrożne przedewszystkiem co do tego, że chcą umożliwić daleko idące koncesye na rzecz państw, z któremi — jak z Niemcami — łączą nas stosunki handlowe, więcej oparte na wzajemnem uzupełnianiu się, niż na walce konkurencyjnej. Dlatego też w powyższej formie można się na nie zgodzić.

Trzeba jednak już teraz zauważyć, że tendencja ochronno-cłowa niektórych naszych gałęzi przemysłowych może stać się niebezpieczną dla odnowienia traktatów handlowych a szczególnie dla stosunków gospodarczych Galicji. Jeśli na polu przemysłowym nie poczyni się Niemcom pewnych koncesyj, to nie da się uzyskać wolnego wstępu do Niemiec dla naszych produktów agrarnych. A zapewnienie tego naturalnego rynku zbytu dla wywozu takich naszych produktów, jak bydła, świń, jaj, drzewa i innych ubocznych wytworów gospodarstwa wiejskiego bezporównania będzie dla nas pożyteczniejsze, niż podwyższenie ceł zbożowych, którego jako przynęty nie odmówią nam liczne koła przemysłowe, dążące do zamknięcia targu austriackiego przed przemysłową konkurencyą niemiecką.

Trzeba bowiem uwzględnić, że produkcja własna zboża wystarcza w Monarchii na pokrycie konsumpcyi a dopóki ten stosunek się nie zmieni, dopóty nie będziemy musieli importować zboża obcego, dopóty podwyższenie ceł nie jest w stanie wywołać znacznej wyższości cen zboża. Przykładem w tej mierze jest Francja, gdzie stosunek produkcji do konsumpcyi jest podobny, jak u nas, a cła zbożowe są wysokie, — mimo tego ceny bywają nawet niższe, niż w Niemczech. R. B.

KRONIKA

Lwów, 31 października.

— Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich przedstawił się dzisiaj rano P. Marszałkowi krajowemu Andrzejowi hr. Potockiemu.

Wiceprezes Towarzystwa p. Kazimierz Skrzyński powitał P. Marszałka, prosząc go, by Towarzystwo otaczał tą samą opieką, jaką zaszczycał je znakomity jego poprzednik.

P. Marszałek odpowiedział bardzo uprzejmie, prosząc nawzajem o względy prasy nie dla jego osoby, lecz dla Marszałka krajowego, jako najwyższego naczelnika autonomii.

Następnie przyjmował P. Marszałek kraj. kuratorium „Macierzy polskiej“ i reprezentację Tow. właścicieli realności.

— Ks. Metropolita Szeptycki bawi w Tarnopolu, dokąd przybył wczoraj na wizytację kanoniczną.

— Ze Skalała piszą nam: W czasie od dnia 21 września do 28 października b. r. zatem przez pięć tygodni bez przerwy przeprowadzał ks. Metropolita Szeptycki wizytację kanoniczną dekanatu skałackiego witany i przyjmowany wszędzie przez ludność powiatu uroczyste i owacyjnie. We wszystkich gminach gromadziły się przy odświętnie przybranych bramach tryumfalnych procesye wiernych, dziatwa szkolna i tłumy włościan. W miasteczkach Skalała, Grzymałów i Podwoleczyska oczekiwali przy bramach tryumfalnych przybycia Arcypasterza starosta p. Szydłowski z gronem urzędników przedstawicieli wszystkich władz rządowych i

autonomicznych, rady gminne, kahał z torą, stowarzyszenia, dziatwa szkolna z nauczycielami, duchowieństwo obu obrządków z procesyami i rzesze ludności. Szczególnie wspaniałym był wjazd ks. Metropolity do Skalała w porze wieczornej. Ulice i brama tryumfalna przystrojone we flagi o barwach Państwa, papieskich i narodowych, tudzież w różnokolorowe lampiony — czarowny przedstawiały widok.

W Grzymałowie dnia 26 września przyjął ks. Metropolita gościnnie w zamku J.E. Pana Namiestnika Leona hr. Pinińskiego, który umyślnie w dniu tym celem powitania i podjęcia dostojnego gościa do Grzymałowa przybył. Na obiedzie danym przez J.E. P. Namiestnika na cześć ks. Metropolity jawili się liczni członkowie duchowieństwa, starosta p. Szydłowski, okoliczni obywatele i urzędnicy. Po obiedzie spalono w parku zamkowym ognie sztuczne, co miłym było urozmaicheniem dla uczestników uczty.

W ogóle obywatelstwo dekanatu skałackiego podejmowało ks. Metropolite nadzwyczaj gościnnie i serdecznie, dając tem wyraz czci i uznania dla niestrudzonej i podziwu godnej pracy Arcypasterza, który codziennie przez cały czas wizytacji od wczesnego ranka do 3 lub 4 godz. po południu bez wytchnienia, z prawdziwym nierzadkiem wysiłkiem pracował nad podniesieniem poziomu moralnego i religijnego wiernych, głosząc podniosłe kazania i odprawiając nabożeństwa i katechizację z dziatwą szkolną.

W wielu dworach odbyły się świetne przyjęcia na cześć ks. Metropolity jak w Ostapiu u pp. Wacławów Zaleskich, w Oknie u P. Fedorowicza Władysława i i.

W Chlebowie, w prastarym, znanym na Podolu ze staropolskiej gościnności i patriarchalnych obyczajów dworze, podejmowała dnia 24 b. m. Szczęsłowa hr. Koziebrodzka wraz z synami ks. Metropolite obiadem, w którym wzięli udział prócz liczego duchowieństwa obu obrządków liczni obywatele okolicy, urzędnicy starostwa skałackiego i i.

Wspaniałem było pożegnanie zgotowane ks. Metropolicie w przededniu odjazdu dnia 27 b. m. w Soroku. W pałacu hr. Baworowskich zgromadzili się przedstawiciele wszystkich warstw społecznych powiatu skałackiego, duchowieństwa obu obrządków, obywatelstwo, urzędnicy, nauczyciele, liczni wójtowie z całego powiatu, a p. Bronisław Rozwadowski z Turówki przemówił imieniem tych deputacji do ks. Metropolity w słowach ciepłych, wyrażając podziw dla jego niemordowanej pracy i najszerzą podziękę za tę prawdziwą apostołską w błogie skutki bogatą działalność. Ks. Metropolita z prawdziwym wzruszeniem podziękował w słowach serdecznych, poczem właściciel Soroka Michał hr. Baworowski przyjmował Arcypasterza i liczne grono zaproszonych gości obiadem, — po którym ożywiona pogawędka urozmaicona grą na fortepianie i śpiewem obecnych na obiedzie amatorów przeciągnęła się do późnego wieczora. Wrażenie z tego pięknego, nacechowanego wykwintnym smakiem a przytem staropolską szczerością przyjęcia pozostało niezatartem.

Ks. Metropolita w poniedziałek dnia 28 b. m. odjechał z Soroka przez Tarnopol do Lwowa.

— Z c. k. kolei państwowych. Pan Minister kolei żelaznych mianował dr. Franciszka Heurteux, komisarza kolejowego w dyrekcji w Krakowie, zastępcą naczelnika tamtejszego oddziału dla spraw prawnych i administracyjnych, oraz przeniósł ze względu służbowych adjunkta Waleryana Zaleskiego z dyrekcji krakowskiej do Ekspozytury dla trasowania kolei w Assling.

Lutnek Kazimierz, adjunkt i naczelnik stacji w Tłumaczu, mianowany naczelnikiem urzędu stacyjnego w Buczaczu; Deutscher Hersch, asystent, przeniesiony ze Starego Sioła do Czortkowa; Kaufer Nuchim, asystent z Boryniec jako kasyer frachtowy do Doliny; Łasiak, asystent z Monasterzysk do Kołomyi; Smyczyński Franciszek, asystent z Doliny, jako kasyer frachtowy do Monasterzysk; Socha Józef, asystent z Tłumacza do Nowego Sioła.

— Wybór uzupełniający. Prezydium Namiestnictwa rozpisało wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Żółkwi z grupy gmin wiejskich na dzień 10 grudnia b. r.

Wybory te odbędą się w mieście powiatowym w godzinach i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— Z Uniwersytetu. P. Maurycy Kapellner, rodem z Wietrzychowic w Galicji, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw wszech nauk lekarskich.

— Z Akademii weterynaryi. Dr. Henryk Mańkowski, rodem z Krakowa, otrzymał stopień lekarza weterynaryi.

— Dyrekcya poczt i telegrafów donosi, że z dniem 16 listopada b. r. wejdzie w życie urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności w Laszkach obok Bobrówki, pow. jarosławskiego.

Okrąg doręczeń urzędu pocztowego w Laszkach obok Bobrówki stanowią: gmina Laszki z przysiółkami Charatyni i obszary dworskie: Laszki, Korzenica i Wysocko.

— Walne zgromadzenie Towarzystwa dziennikarzy polskich odbędzie się w niedzielę,

dnia 17 listopada przed południem. Na porządku dziennym wybór prezesa, dwóch wiceprezesów i ewentualnie jednego członka zarządu. Pp. Skrzyński i Chyliński, pragnąc walnemu zgromadzeniu pozostawić wolną rękę w wyborze całego prezydium, złożyli na wczorajszym posiedzeniu wydziału Towarzystwa swoje mandaty.

— **Z życia młodzieży technicznej.** Dnia 28 b. m. odbyło się pierwsze zebranie nowozałożonego „Kółka przemysłowego” w łonie Towarzystwa „Bratniej pomocy słuchaczy Politechniki”. Celem tego kółka jest zaznajamiać się z produkcyjnymi siłami ojczystego kraju, z warunkami powstawania nowych gałęzi przemysłu, z ekonomicznym stanem i rozwojem przemysłu w ogóle i ojczystego w szczególności. Zebranie było tak liczne, że największa sala Politechniki ledwo wystarczyć mogła. W dyskusji wstępnej omawiano szeroko ideę uprzemysłowienia Galicji, zabierali w niej głos także rektor Dzieślewski i prof. Pawlewski. W szeregu rezolucyj uchwalono najusilniej popierać cele Kółka przemysłowego, a przede wszystkim zacząć od siebie i dla zaspakajania potrzeb osobistych, zakupywać wyroby przemysłu krajowego. Do zarządu wybrano pp.: Górkę, Gdesza, Biegeleisena i Krasuckiego.

— **Walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia kowali i stelmachów** odbędzie się w niedzielę, 3 b. m., o godzinie 10 przed południem w lokalu Izby rękodzielniczej.

— **Dar. P. D. Posner**, dyrektor lwowskiej filii Zakładu kredytowego, złożył na fundusz wdów i sierot po dziennikarzach polskich 50 K., zamiast wieńca na grób ś. p. Liberata Zajackowskiego.

— **Mylna wiadomość.** Jedno z tutejszych pism porannych zamieściło dziś notatkę, że generał Pino-Friedenthal, który w sobotę doznał fatalnego wypadku, umarł wczoraj po południu.

Wiadomość ta jednak — jak się w wiarygodnego źródła poinformowaliśmy — jest fałszywą. P. Pino-Friedenthal jakkolwiek jest jeszcze chory, ma się już znacznie lepiej.

— **Wydalenie Nodarięgo.** Na wczorajszej popołudniowej rozprawie wręczył jeden z urzędników tutejszej dyrekcji policji oskarżonemu Silvioni Nodariemu następującej treści orzeczenie:

„Dyrekcja policji, jako władza szupasowa we Lwowie, na zasadzie ustawy z dnia 27 lipca 1871 l. 81, wywołuje na zawsze Silvia Nodarięgo, agenta emigracyjnego, rodem z Udine i tam przynależnego, lat 45, jako szkodliwego dla bezpieczeństwa publicznego i prywatnego, ze wszystkich krajów austriackich, pod grozą następstwa §. 323 u. k. i orzeka wydalenie go pod nadzorem strażnika policyjnego do dowolnie obranej miejscowości po za granicami krajów i królestw reprezentowanych w Radzie państwa”.

— **Oświetlenie elektryczne** będzie zaprowadzone w katedrze św. Jura i w nowej cerkwi przy ul. Krakowskiej we Lwowie.

— **Szynkarze lwowski** uchwalili na odbytem onegdaj walnym zgromadzeniu założyć przy korporacji stowarzyszenie zapomogowe.

— **Nauka języka włoskiego.** P. Marya Niedzielska, znana nauczycielka języka włoskiego, wróciła już z wakacji i rozpoczęła swe lekcje przy ul. Kopernika 22, parter.

— **Szkola deklamacji**, dramaturgii, oratorstwa i kaznodziejstwa, p. Stan. Konopki rozpoczęła już nowy kurs. Mieści się ona przy ul. Piekarskiej 9; wpisywać się można codziennie w godzinach od 9—11 rano i od 2—3 po południu.

W ciągu 14-letniej swojej działalności wykształciła wielu uczniów i zyskała uznanie w szerokich kołach.

— **Z Kasyna miejskiego.** We czwartek, 7 listopada, o godzinie 8 wieczorem wspólne zebranie towarzyskie członków i ich rodzin przy współudziale orkiestry.

W piątek 8, w sobotę 9 i w niedzielę 10 listopada b. r., przedstawienie amatorskie „Szczęśliwy zakład”, operetka w 2 aktach Ryszarda Genée. Bilety od poniedziałku, 4 b. m.

— **Proces o wynagrodzenie.** Na wiosnę b. r. wydarzyła się katastrofa kolejowa na linii Wiedeń-Kraków. Pociąg towarowy najechał mianowicie na pociąg osobowy tak, że kilka osób odniosło obrażenia cieleśne. Między innymi doznali silnego wstrząśnienia nerwowego lwowski adwokat dr. Hahn i jego solicjator. Czując się niezadowolony do dalszej pracy, wytoczyli oni dyrekcji kolei Północnej proces o wynagrodzenie. Proces ten zakończył się obecnie umową, wskutek której dyrekcja kolei wypłaciła obu poszkodowanym po 14.000 K.

— **Sędziowie przysięgli** zasiadający w procesie prasowym Witolda Regera i tow., podpisali wczoraj do Ministerstwa sprawiedliwości petycję, której ostatni ustęp brzmi:

„Wysokie c. k. Ministerstwo raczy łaskawie przyznać nam odszkodowanie, a to: podpisanym, stałe we Lwowie mieszkającym w kwocie po 400 K., a po za Lwowem mieszkającym w kwocie 600 K., i zarządzić, aby odszkodowanie to jak najrychlej nam wypłaconem zostało”.

Petycję tę podpisało 13 sędziów przysięgłych.

△ **Rycerz przemysłu.** Policia tutejsza odstawiła wczoraj do więzienia sądu krajowego karnego bardzo niebezpiecznego ptaszka pod zarzutem zbrodni kradzieży i oszustwa.

Jest nim niejaki Otto Franzos, 25 lat liczący, były szeregowiec 80 p. p., syn komisyjnera giełdowego z Wiednia. Aresztowano go onegdaj w jednym z tutejszych pierwszorzędných hoteli, gdzie przebywał pod fałszywym nazwiskiem „Francois von Frankl”.

Policja tutejsza badając przeszłość niezwykłego gościa, przyszła do przekonania, że Franzos jest właśnie tym, który mieszkając od czerwca aż do czasu swego aresztowania w tutejszych pierwszorzędných hotelach, dopuścił się licznych kradzieży znaczniejszych nieraz kwot, na szkodę przebywających w nich gości.

Przy aresztowaniu znaleziono dwa sfałszowane weksle po 1920 K. z podpisem „H. Heim. Meidinger Ofen und Hausgeräthe Niederlage”, które, jak stwierdzono, usiłował Franzos zeskontować w jednym z tutejszych banków.

Stwierdzono również, że Franzos bawiąc w r. 1898 we Lwowie, mieszkał w Grandhotelu i wyłudził od właściciela tego hotelu 160 zł., tytułem wynagrodzenia za rzekomo skradzione mu z rozbitego kufra 200 zł. i złoty pierścionek.

Franzos pytany w policji o powód swego pobytu we Lwowie, podał, że przybył tu w celach matrymonialnych. Zeznania te, jak się następnie okazało, są o tyle prawdziwe, że rzeczywiście starał się on o jedną bogatą pannę E. W. po za plecami jej rodziców. Policja przypuszcza, że Franzos miał na celu uwiedzenie panny, aby tem łatwiej uzyskać następnie zezwolenie rodziców na małżeństwo z nią, a równocześnie otrzymać pokazyń posag.

△ **Na wiadomość o aresztowaniu** złodzieja hotelowego Franzosa, o czem piszemy na innem miejscu, 18 letnia panna Regina Z., zamieszkała przy ulicy Sykstuskiej, skończyła wczoraj o godzinie pół do 10 wieczorem w zamiarze samobójczym z ganku II. piętra na bruk podwórza. Panna Z., spadając, upadła jednak na siennik, który właśnie niósł przez podwórze na głowie terminator blacharski Józef K. Prócz spazmów niedoszła samobójczyni nie odniosła żadnego szwanku, gorzej jednak wyszedł na tem biedny terminator. Prócz ciężkiego bowiem potłuczenia doznał nadto złamania chrząstki nosowej. Po opatrzeniu przez lekarza pozostawiono oboje w kuraacji domowej.

Przyczyną samobójczego zamachu miała być — według zasięgniętych informacji — obawa skandalu, z powodu aresztowania Franzosa, który także i tę pannę łądził swoją miłością. Jest to więc druga ofiara gorących afektów niebezpiecznego ptaszka.

△ **Katastrofa w ulicy Gródeckiej.** Mąż Heleny Kreinik, która padła w niedzielę wieczorem ofiarą tragicznego wypadku, wniósł przeciw Towarzystwu tramwaju konnego skargę cywilną o wynagrodzenie za stratę żony w kwocie 60.000 kor.

△ **Znany na bruku lwowskim** awanturnik Ludwik Tomaszewski, miał być dziś przed południem odstawiony przez strażnika magistratu na cytadelę. W pobliżu jednak cytadeli Tomaszewski niezadowolony z przymusowego towarzysztwa, uderzył strażnika w pierś i powalił go na ziemię. Zanim powalony na ziemię strażnik zdołał powstać, Tomaszewski zbiegł w jedną z bocznych ulic.

△ **Ogień kominowy** wybuchł dziś o godzinie 1 minut 45 po południu w domu pod l. 3 ul. Fredry. Zawezwana telefonem straż pożarna, przybywszy na miejsce ugasiła w krótkim czasie ogień.

△ **Żandarmerya** w Kleparowie aresztowała onegdaj niebezpiecznego złodzieja Oleksę Hrubego. Przypuszczają, że aresztowany jest spólnikiem licznych kradzieży, dokonanych w ostatnich czasach przez znanego z zamachu na żandarma w Kułuszu, Piotra Romasia.

△ **Psa legawca**, maści żółtej, zbłąkałego, odebrać może właściciel u Michała Budzińskiego, murarza w Hołosku małym.

△ **Ofiary rzeźmieszców lwowskich.** Wczoraj po południu skradziono z zamkniętego pomieszczenia J. P., zamieszkałego przy ul. Kurkowej 8, rozmaite części ubrania, wartości 320 koron.

Z otwartego sklepu Karola W., przy ul. Łyczakowskiej 11, skradziono pałto damskie zimowe koloru czarnego z kołnierzem imitacji krymskich baranów, o czarnej podszewce półjedwabnej, wartości 60 K.

△ **Zamach samobójczy.** Wczoraj po południu usiłował odebrać sobie życie w swem pomieszczeniu przy ul. Żółkiewskiej 37, Simon Buchholz, subjekt handlowy, zażywszy znaczniejszą dawkę kwasu siarczanego. Wezwane pogotowie stać ratunkowej po wypłukaniu żołądka, odwiozło niedoszłego samobójcę do szpitala powszechnego. Przyczyna zamachu samobójczego niewiadoma.

△ **Znaczną zgubę.** P. Edmund J., koncypista Namiestnictwa, jadąc wczoraj po południu dorożką, zapomniał przy wysiadaniu z niej zabrać z sobą złożoną pod ławeczką skórzaną torebkę z okuciem niklowym, w której znajdowały się rozmaite kosztowności, wartości około 400 K.

Woznica, młody żydek bez zarostu, ubrany w żółty płaszcz, do późnego wieczoru nie uważał jednak za stosowne zawiadomić policyję o pozostawionej w jego dorożce torebce.

△ **Niebezpieczne figle sąsiedzkie.** Jakób Felsen, agent handlowy, zamieszkały przy ul. Słonecznej l. 7 doniósł dziś tutejszej policji, że wczoraj około godziny 7 wieczorem urządził „ktoś” bardzo niebezpiecznego „figla” jego żonie.

W chwili, gdy Felsenowa była w odwiedzinach u swej sąsiadki pani Achit, będącej w poważnym stanie, wszedł „ktoś” do mieszkania p. A. przebrany „za śmierć”. Strach ten, według opisu donoszącego, był bosy i ubrany w długie prześcieradło. Stopy z wierzchu miała „śmierć” nakryty papierem, twarz zaś całą posmarowaną mąką.

Na krzyk przerażonych „śmiercią” kobiet, strach uciekł czempredzej z pomieszczenia.

P. F. podejrywa, że tego niebezpiecznego figla dopuściła się służąca N. N. jednej z tamtejszych lokatorek, z którą tak żona donoszącego jak i pani A. żyją w nieprzyjaźni. Podejrzanie swe opiera p. F. na tem, że, gdy na krzyk obu kobiet wybiegli ludzie z całej kamienicy, z pomieszczenia tej lokatorki nikt się nie pokazał. Służąca zaś p. A. widziała przez okno, że lokatorka ta i służąca śmiali się do rozpuku z przestraszu Felsenowej.

△ **Awantura o świadectwo moralności.** Kupiec tutejszy p. Ch., zamieszkały w Rynku l. 9, doniósł dziś policji, że była jego służąca Julia Piotrowska, wpadłszy wczoraj wieczorem w czasie jego nieobecności do pomieszczenia z kamieniem w rękę, obrzuciła stekiem obelżywych wyrazów jego żonę za to, że ta w księżeczce służbowej Piotrowskiej w rubryce „moralność i pilność” umieściła jedynie kreskę.

— **Wolne bilety teatralne.** Dotyczyłaśowa praktyka w udzielaniu wolnych biletów wejścia do teatru ulegnie zmianie. W sprawie tej otrzymano w teatrze pismo Magistratu z d. 22 października 1901, l. 71.665, wzywające dyrektora, aby celem skuteczniejszej i przejrzystszej kontroli wolnych biletów zaprowadził stosowną księgę. W takiej księdze mają osoby, uprawnione na podstawie stosunków z teatrem do korzystania z tego beneficyum, zapisywać liczbę i rodzaj żądanych wolnych biletów. Księga wyłożona będzie w godzinach przed południowych w kasie biletowej, gdzie także, na godzinę przed przedstawieniem zgłosić się należy po wolny bilet. Rzecz naturalna, że samo zgłoszenie się nie zapewnia jeszcze wolnego biletu; bilety bowiem takie udzielane być mogą o tyle, o ile miejsca w teatrze nie zostały zajęte przez płaćącą publiczność.

Pismo Magistratu zawiera jeszcze wezwanie, wystosowane do dyrekcji teatru, aby ściśle zastosowała się do jego uchwały i opublikowała ją osobom interesowanym.

Stosownie do żądania Magistratu wchodzi w życie nowy system wydawania biletów wolnych już z dniem 1 listopada.

Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień, zaznaczyć wypada, że zmiana nie tyczy się stałych legitymacji, uprawniających do bezpłatnego wejścia.

— **Konkurs.** Wydział krajowy rozpiął konkurs na jedno stypendyum w kwocie 200 koron z fundacji Franciszka Steczkowskiego z Jasła przeznaczony dla uzdolnionych rzemieślników, którzyby chcieli kształcić się dalej w obranym zawodzie poza obrębem miasta Jasła.

Pierwszeństwo mają rzemieślnicy urodzeni w Jasle, a tylko w braku takich, stypendyum będzie mogło być nadane innemu kandydatowi. Wydział krajowy postanowił nadać tym razem stypendyum kandydatowi kształcającemu się w rzemiośle stolarskim za obrębem miasta Jasła. Udokumentowane podania wniesć należy do Wydziału krajowego najdalej do 30 listopada 1901.

— **Ślub.** Wczoraj w kościele parafialnym w Kolbuszowej odbył się ślub hr. Witolda Łosia z hr. Maryą Tarnowską, córką hr. Jana Aleksandra i Natalii z Drzewieckich.

— **Z Krakowa donoszą:** Do tutejszej dyrekcji policji zgłosił się Jan Bogusławski, lokaj bez zajęcia i złożył dobrowolne zeznanie, że dnia 1 kwietnia b. r., służąc u pewnego lekarza w Boguminiu, za namową swego znajomego niejakiego Drużki, ukradł owemu lekarzowi 5 banknotów po 100 złr., razem więc kwotę 1.000 koron. Obaj przyjaciele zwiędali następnie niektóre miasta niemieckie, a gdy wydali wszystkie pieniądze wrócili do Krakowa. Bogusławski dobrowolnie oddał się w ręce policji. Za jego wskazówkami aresztowano i osadzono w więzieniu także owego Drużkę.

Właściciel jednego z największych handłów blawatnych w Krakowie, Max Liebeskind, został skazany na 6 tygodni ścisłego aresztu za lekkomyślną kryde.

— **Zginęła.** Dnia 24 lipca b. r. zginęła w Podgórzu dziewczynka, nazwiskiem Fryderyka Goldfinger, córka Henryka i bł. p. Rozalii Goldfingerów, lat 13 licząca, odpowiednio do wieku rozwinięta umysłowo i fizycznie, średniego wzrostu, ma ciemno-brunatne włosy, twarz okrągłą, mówi po polsku i po niemiecku, ubrana była w krótką sukienkę koloru ciemnego - kawowego, miała na sobie krótką zarzutkę o błękitnem wzorowaniu, czarne buci i białą bielelinę ze znakami F. G.

Ktoby cokolwiek wiedział o jej miejscu pobytu, lub kiedykolwiek ją zauważył, raczy donieść do sądu krajowego karnego w Krakowie oddziału XIX. ul. Senacka l. 1, II. piętro, nr. drzwi 85.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Oszechlabach na Bukowinie, Grzegorz Bohdanowicz, właściciel dóbr ziemskich, długoletni członek rady nadzorczej krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń.

— **Straszną śmierć.** Dnia 21 b. m. wydarzył się w Horodence nieszcześliwy wypadek, który pociągnął za sobą w ofierze życie ludzkie. Mianowicie niejaka Hinda Facher przy czesaniu 7-letniej swej córki, skropiła jej włosy naftą. Niedługo potem wysłała córkę swą do piwnicy ze świecą. Nagle jednak od płomienia świecy zajęła się głowa nieszcześliwego dziecka. Przerażona matka, nie mogąc ugasić ognia, wybiegła na ulicę, wołając o pomoc, lecz gdy po chwili wbiegła do pokoju wraz z ludźmi, głowa nieszcześliwej dziewczynki zupełnie prawie była już spalona. Przywołany lekarz stwierdził, że dla śmiertelnie poranionej nie ma już żadnego ratunku i opatrzył tylko matkę, która przy ratowaniu swej córki poparzyła sobie silnie rękę.

— **Aresztowanie oszusta.** *Wiener Allgemeine Zeitung* donosi, że w Budapeszcie został uwięziony pod zarzutem popełnienia oszustwa niejaki br. Wallburg, który podaje, jakoby był synem zmarłego arcyksięcia Ernsta i morganatycznie poślubionej mu węgierskiej szlachcianki Laury Skubnitz. Wallburg zaciągnął w Budapeszcie mnóstwo długów.

— **Pożary.** W Odessie spaliła się fabryka korków, straty wynoszą po nad pół miliona rubli. W Filadelfii spłonął znowu wielki skład mebli, w którym zatrudnionych było kilkuset robotników. W płomieniach znalazło śmierć 19 osób.

W myśl uchwał komisji dla reformy i podniesienia sceny warszawskiej, rozdano artystom teatru Rozmaitości do nauki role z komedii Korzeniowskiego „Stary mąż”.

— **W Filharmonii** warszawskiej odbył się oryginalny koncert-próba, urządzony przez zarząd nowej instytucji muzycznej. Była to próba nowej orkiestry a zarazem koncert dla wszystkich robotników, pracujących około budowy gmachu, jak również u dostawców w warsztatach. Osób, robotników z rodzinami, przybyło przeszło 2000, oklasków nie brakło, z entuzjazmem wprost przyjęli słuchacze dzieła Moniuszki, które przemówiły do nich najsilniej z całego programu. Akustyka sali okazała się świetną.

Uroczystość otwarcia Filharmonii — jak już wiadomo — odbędzie się w dniu 5 listopada; uda się na nią również prezes galicyjskiego Towarzystwa muzycznego ksiądz Andrzej Lubomirski.

— **Z Kazania donoszą:** Rada Uniwersytetu tutejszego wybrała jednogłośnie prof. Baudouina de Courtenay członkiem honorowym Uniwersytetu.

— **Pięć dni pod ziemią** przesiedział studniarz Thiele w miasteczku niemieckim Grimma. Nieszcześliwego, pracującego nad naprawą studni zasypany ziemią, a dostęp do niego był tak utrudniony, że od soboty w południe do czwartku w południe pracowano nad jego uratowaniem. Wydobyto go zdrowego zupełnie, lecz bardzo znużonego i wyczerpanego. Roboty ratunkowe musiały być prowadzone z największą ostrożnością, gdyż groziło dalsze obsuwanie się ziemi i zupełne zasypanie Thiego. Skoro tylko zdołano utworzyć sobie wąski dostęp, podano mu mleko, czekoladę i zapalki. Dniem i nocą setki ludzi otaczały studnię. Gdy Thiele ukazał się ze sztygarem Kühlem i feldweblem pionierów Behrensem, którzy ratowali go z narażeniem własnego życia, — na powierzchni ziemi podrzucił kapeluszy i zawołał: „Glück auf!” na co mu tłum odpowiedział grzmiącym okrzykiem. Pod eskortą setek osób zanieśiono Thiego do szpitala, gdzie pozostał przez dni kilka, celem należytego wypoczynku.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Z teatru.** Próby ze sztuki Bissona „Pan sędzia” (Le bon juge), są na ukończeniu.

Dyrekcja pragnie dać p. Kamińskiemu sposobność do wystąpienia w jednej z ról popiślowych artysty, a zarazem pragnąc zaznajomić publiczność z głosem, nieznanem u nas dziełem Schnitzlera, przygotowuje jego „Bajkę” jako jedną z najbliższych nowości repertuaru dramatycznego.

— **Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.** Dziś we czwartek po raz trzeci „Kierownik szkoły” komedia w 3 aktach Ottona Ernsta; tłumaczył M. Sachorowski. (Z repertuaru wiedeńskiego Burgteatru).

W piątek wyjątkowo o godzinie 3 po południu „Popiel i Piast” tragedia w 5 aktach (8 obrazach) z legend i podań historycznych, przez Mieczysława Romanowskiego.

W piątek o godzinie pół do 8 wieczorem „Łapownicy” komedia w 5 aktach Aleksandra

Ostrowskiego; gościnny występ Kazimierza Kamińskiego.

W sobotę po raz pierwszy „Młynarz i jego córka” dramat w 5 aktach (9 obrazach) Ernesta Raupacha. Obraz I.: „Mieszkanie Brünigowej”. Obraz II.: „Gra na flecie”. Obraz III.: „Pieśń wieczorna”. Obraz IV.: „Złe duchy”. Obraz V.: „Opowiadanie grabarza”. Obraz VI.: „Widma”. Obraz VII.: „Kukułka prawdę wróżyła”. Obraz VIII.: „Zawzięty ojciec”. Obraz IX.: „Śmierć skąpeca”.

Najbliższą nowością będzie „Pan sędzie” komedia w 3 aktach Aleksandra Bissona.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 30 października).

Na wczorajszym posiedzeniu Rady r. dr. Dulęba imieniem sekcji finansowej referował sprawę petycji o zapomogę państwową na cele asanacyjne m. Lwowa, poczem wniosł, aby reprezentacja miejska wysłała na wzór krakowskiej Rady miejskiej deputację do Wiednia, celem poparcia u Rządu i parlamentu tej petycji.

Po krótkiej dyskusji uchwalono deputację tę wysłać. Skład i liczbę członków deputacji pozostawiono uznaniu prezydenta.

Z kolei r. dr. Maryański przedstawił Radzie wniosek, aby przedsiębiorcy p. Niemiecki wypłacić 50.000 koron należących się mu za roboty przy wodociągach miejskich na rachunek przyszłej pożyczki. Wniosek ten uchwalono. W toku dyskusji nad tym wnioskiem r. dr. Lisiewicz wyraził życzenie, aby Radzie przedłożono w najbliższym czasie szczegółowe rachunki komisji z budowy wodociągów i teatru.

Prezydent zapewnił, że tymi dniami rachunki te zostaną przedłożone.

R. dr. Lilién interpelował prezydenta miasta, kiedy właściwie obsadzoną zostanie opróżniona od roku posada prowadzącego metryki żydowskie.

Prezydent dr. Małachowski oświadczył, że będzie się starał sprawę tę w najbliższym czasie załatwić.

R. Janowicz interpelował znowu prezydenta miasta w sprawie szerszenia niemieczyny we Lwowie przez rozmaite „towarzystwa śpiewające”.

Ponieważ prezydent oświadczył, że koncesje na takie produkcyje wydaje nie magistrat, lecz policja, postawił r. Janowicz wniosek nagły, by się magistrat odniósł do policji z przedstawieniem, aby o ile możliwości nie dawała koncesyj szynkom na przedstawienia trup niemieckich.

W głosowaniu uchwalono tak nagłosc jak i sam wniosek r. Janowicza.

Z porządku dziennego r. dr. Maryański referował sprawę budowy domu na gruncie fundacyi Kubasiewicza i wniosł, aby budowę tę oddać p. Zychowiczowi.

Nad wnioskiem tym rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierało głos wielu radnych.

W głosowaniu uchwalono wniosek referenta, poczem z powodu braku kompletu zamknął prezydent dr. Małachowski o godzinie 9 wieczorem posiedzenie.

Z Izby sądowej.

(Oszaści emigracyjni).

Lwów, 31 października.

Na wczorajszej po południowej rozprawie przesłuchał trybunał najpierw św. dr. Józefa Siemiradzkiego, profesora Uniwersytetu lwowskiego.

Po zaprzysiężeniu świadek ten podaje, że stosunki w Argentynie p. awie z każdą chwilą ulegają zmianom. Od kilkunastu lat rząd tamtejszy nie zajmuje się już kolonizacją, lecz tylko osoby prywatne. Stosunki w Argentynie są dobre, a klimat jest umiarkowany. Ziemię, inwentarz i bydło otrzymują emigranci od przedsiębiorców prywatnych na spłaty ratalne na 10—12 lat. Każdy z emigrantów otrzymuje mianowicie do 100 hektarów ziemi po 2—3 peses za morg. W Missiones i Apostoles są okolice stepowe. Przedsiębiorcy prywatni, którzy obecnie zajmują się kolonizacją, nie mogą nieraz spełnić obietnicy pod względem dostarczenia emigrantom zwierząt roboczych, gdyż te po największej części żyją w stanie dzikim.

Obr. dr. Solański: Czy wikt na statkach jest dobry?

Sw.: O ile sam miałem sposobność się przekonać, to na statkach włoskich mają emigranci wikt dobry.

Z kolei opowiadał świadek o stosunkach w San Paolo. W prowincji tej klimat nie jest zły, ale z powodu gorąca nasi emigranci nie mogą konkutować z Włochami. Reklamy Nodariach są kopiami odez w rządu brazylijskiego, który nie podawał w nich zupełnej prawdy. Zdaniem świadka, same reklamy nie przyczyniły się do masowej emigracji. Były nieraz

całe wsie ruskie, które bez żadnej agitacji emigrowały do Kanady.

Na stosowne pytanie obrońcy dr. Solańskiego oświadcza świadek, że nie wyklucza tego wcale, aby nędza i ucisk podatkowy były przyczyną emigracji.

Prof. Siemiradzki dzieli emigrantów na dwie grupy: Mazurów i Rusinów. Pierwsi jadą za zarobkiem i wracają, drudzy wybierając się za morze z żonami i dziećmi osiedlają się tam na stałe. Towarzystwo św. Rafała wysyłało głównie za morze nędzarzy.

Z kolei św. dr. Rudolf Zuber, profesor tutejszego Uniwersytetu, przedstawił stosunki w Argentynie.

W Argentynie mieszkał od r. 1886 do 1892 r. Stosunki tam co chwila się zmieniały. W czasie pobytu świadka była tam emigracja włoska, hiszpańska i szwajcarska. Okolic Missones nie zna.

Co do stosunków emigracyjnych w ogóle, to początkowo były bardzo dobre. Prezydenci rządu publikowali nawet całe dzieła, w których zawiadamiano, że rząd daje bezpłatnie tereny emigrantom.

Pod koniec pobytu świadka rozwinęła się emigracja żydowska. Rząd nie dawał już wtedy żadnych terenów bezpłatnie, lecz za pieniądze. Immigracja ta wypadła jednak fatalnie, bo żydzi przyzwyczajeni do handlu nie chcieli się wziąć do rolnictwa. Musiano ich przeto kilkoma okrętami odwieźć napowrót do Europy.

Co do sposobu transportowania emigrantów miał sposobność temu się przypatrzeć w kilku swych podróżach. Dwa razy odbył podróż hiszpańskim, raz francuskim i kilka razy włoskimi okrętami. Najlepiej jechać było na włoskich okrętach. Emigrantów rolników z Galicji w czasie swego pobytu nie poznał, bo w tym czasie emigracji z naszego kraju do Argentyny nie było.

Co się tyczy stosunków zarobkowych w Argentynie, to przy budowie n. p. jednego portu tamtejszego były świetne. Niektórzy jednak emigranci nie chcieli przyjąć roboty przy budowie portu, przekładając na nią pracę na roli. Jeżeli przeto później narzekali, to sami sobie byli winni.

Św. Ignacy Jerole, z Lublany chciał wyjechać do Ameryki. Widząc u innych osób reklamy Nodariach, pisał do niego, czy może jechać do Ameryki bez paszportu. Nodari dał mu odpowiedź potwierdzającą, radził tylko, by każdemu mówić, że jedzie na robotę do fabryki. W Cormons jednak go zatrzymano, gdyż był obowiązany jeszcze do służby wojskowej.

Z kolei przy pomocy tłumacza dla języka słoweńskiego odczytano zeznania św. Antoniego Grma. Zeznania tego świadka streszczają się w tem, że pracował w kopalniach argentyńskich zarabiając 2—3 dolary dziennie. We fabrykach tamtejszych zarabiał robotnik do robót lekkich 1 dolara 25 ctm., używany zaś do ciężkich robót 2 dolary 10 ctm. dziennie. Do emigracji namówił świadka ojciec, a nie agent. Jakże są obecne stosunki w Argentynie tego nie wie.

Na tem o godzinie 7 wieczorem odroczył przewodniczący rozprawę do dziś godziny 9 rano.

Na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie odczytano szereg protokołów świadków rozmaitych narodowości, którzy dali się wziąć na lep utudnym obietnicom firmy Nodariach i wyjechali do Ameryki. Wielu z nich było obowiązanym do służby wojskowej.

(Proces prasowy).

Na wczorajszej rozprawie w procesie prasowym Witolda Regera i tow. przemawiali obrońcy, dziś zaś po replice prokuratora państwa i obrońców nastąpiło resumé przewodniczącego.

Po południu o godzinie 4 dalszy ciąg resumé, poczem przysięgli udadzą się na naradę. Wyrok zapadnie prawdopodobnie późno w nocy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(2) Wykaz dochodów z przewozu na e. k. austriackich kolejach państwowych, oraz na kolejach prywatnych, zarządzanych przez Państwo, undzień z żegluga na jeziorze Bodeńskim, za miesiąc sierpień 1901 r. w porównaniu z dochodami z sierpnia r. z.:

I. Koleje państwowe w całej Austrii: 23.119 800 koron, mniej o 428.127 koron.

II. Koleje prywatne w Galicji i na Buko-

winie:

1. Borki Wielkie-Grzymałów: 12.500 koron, więcej o 3861 koron;

2. Bukowińskie koleje lokalne, których część Kimpolung-Valeputna otwarta 9 stycznia b. r.: 189 800 koron, więcej o 13.904 koron;

3. Nowe bukowińskie koleje lokalne: 106.900 koron, więcej o 19.350 koron;

4. Chabówka-Zakopane, 39.400 koron, mniej o 1.954 koron;

5. Delatyn-Kołomyja-Stefanówka: 31.200 koron, więcej o 13.961 koron;

6. Dolina-Wygoda: 12.300 koron, więcej o 7.523 koron;

7. Kołomyjskie koleje lokalne: 9.100 koron, mniej o 1.032 koron;

8. Kraków-Kościerzów, 8.000 koron, więcej o 1.914 koron;

9. Lwów-Bełzec - (Tomaszów): 40.600 koron, mniej o 16.454 koron;

10. Lwów - (Kleparów) - Janów: 7.900 koron, mniej o 1.908 koron;

11. Łupków-Cisna: 7.000 koron, mniej o 2.702 koron;

12. Wschodnio-galicyskie koleje lokalne: 89.300 koron, więcej o 24.399 koron;

13. Piła-Jaworzno, otwarta 27 października 1900 roku: 2.800 koron;

14. Trzebinia-Skawce: 28.900 koron, mniej o 4.448 koron.

Ogółem wszystkie koleje prywatne w całej Austrii, w zarządzie Państwa prowadzone: 1.654.400 K., więcej o 124.369 K.

III. Żegluga na jeziorze Bodeńskim: koron 45.800, mniej o 990 koron;

Ogółem cały dochód 24.820.000 koron, mniej o 304.748 koron.

Ażio przy opłatach cłowych, uiszczanych w srebrze, pobieranem będzie w miesiącu października b. r. w wysokości 19.05 pre.

Wiedeń, 31 października. (Kursa giełdy wiedeńskiej). Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-pre. 259—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-pre. 250—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-pre. 500—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-pre. 263 25, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-pre. 247 25, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pre. 79 35, Turckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 91 50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 15 60, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 400 50, Clary 40 zł. m. k. 154—, Pożyczka m. Innsbruku 20 zł. 83—, Losy m. Krakowa 20 zł. 75—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 67—, Ofen 40 zł. 168—, Palfy 40 zł. m. k. 170—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 23 50, Losy fund. Arceksięcia Rudolfa 10 zł. 55—, Salma 40 zł. m. k. 235—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 79—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 265—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 403—.

Wiedeń, 31 października. Cukier 19 80 (stale). Spirytus (niezmieniony) 39 20. Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 31 października. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 hl.) Pszenica na jesień — do —. Pszenica na wiosnę 8 68 do 8 69. Pszenica na maj-czerwiec — do —. Zyto na jesień — do —. Zyto na wiosnę 7 54 do 7 55. Kukurudza na lipiec-sierpień — do —. Kukurudza na sierpień-wrzesień — do —. Kukurudza na wrzesień-paździ. — do —. Kukurudza na maj-czerwiec 5 58 do 5 60. Owies na wiosnę 7 79 do 7 80. Owies na maj-czerwiec — do —. Owies na jesień — do —. Rzepak na sierpień-wrzesień — do —. Rzepak wrzesień-październik — do —. Rzepak na styczeń-luty — do —. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień — do —.

Uspokobienie: silne. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 31 października. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 hl.) Pszenica na maj — do —. Pszenica na październik — do —. Pszenica na kwiecień 8 47 do 8 48. Zyto na kwiecień 7 23 do 7 24. Zyto na październik — do —. Owies na kwiecień 7 48 do 7 49. Owies na październik — do —. Kukurudza na sierpień — do —. Kukurudza na październik — do —. Kukurudza na maj 5 29 do 5 30. Rzepak na sierpień — do —.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: dobra. — Uspokobienie: spokojne. — Pogoda: piękna.

Berlin, 31 października. Banknoty austriackie (podług obliczenia procent.) 85 35 Spirytus 32 90.

Frankfurt, 31 października. Austriackie Kredyty 195 30, Koleje państwowe 134 25, Alpy —, Disconto 171 60, Laura —, Montany —.

Paryż, 31 października. Trzyprocentowa renta 100 80. Mąka 26 25.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 19 65 do 19 75, loco Ołomuniec 18 70 do 18 80, loco Berno-Wiedeń 19— do 19 10, na listopad-grudzień loco Aussig 19 75 do 19 85. Cukier w kostkach: prima 88 75 do 89—, secunda 88 25 do 88 50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 39 20 do 39 60. Nafta kaukaska: transito Tryest 10 25 do 10 75,

galicyjska przeźroczyta 32 50 do 33—. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 31 października. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7 50 do 7 75, pszenica na termin 7 25 do 7 50, żyto gotowe 6 50 do 6 80, żyto na termin 6 25 do 6 50, owies obrocny stary 6 50 do 6 80, owies na termin nowy 6— do 6 50, jęczmień pastewny 5 25 do 5 75, jęczmień browarniczy 6 50 do 7—, rzepak 13 25 do 13 50, lnianka 10 50 do 11—, groch pastewny 7— do 7 50, groch do gotowania 8— do 11—, wyka 5 50 do 6—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5 25 do 5 50, hreczka 6 50 do 7—, konieczyna czerwona galicyjska 42— do 48—, biała 45— do 68—, szwedzka 50— do 60—, tymotka 24— do 26—, kukurudza 6— do 6 30, nowa 5 70 do 6—, chmiel stary 60— do 70—, nowy — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 17— do 17 25, za 50 litr. paritas Tarnopol na termin 16— do 16 25, warranty — do —.

Uspokobienie: Niezmienne, ceny utrzymują się.

OSTATNIA POCZTA

Do Wiednia przybyć mają w przyszłym tygodniu: prezes węgierskiego gabinetu p. Szell i węgierski minister skarbu p. Lukacs, celem rokowania z członkami gabinetu austriackiego w sprawie autonomicznej taryfy cłowej.

Do Fremdenblattu donoszą z Berlina, że osobistość, która przed dwoma tygodniami miała sposobność rozmawiać z królem angielskim Edwardem VII., zapewnia, iż król obecnie lepiej wygląda, niż kiedykolwiek, a głos jego jest pełny i dźwięczny. Król w czasie ostatniego przyjęcia w Windsorze wygłosił mowę, co także zaprzeczaloby pogłoskom o chorobie jego na raka w krtani i przebytej niedawno operacji.

Król Chrystyan duński ma podczas tej zimy odwiedzić swego syna króla Jerzego greckiego, a przy tej sposobności zatrzyma się po drodze, z końcem listopada, na krótki czas w Gmunden i Wiedniu.

W Poznaniu utworzono polskie stowarzyszenie parcelacyjne, które nabyło czterysta morgów ziemi dla skolonizowania ich przez właścicieli polskich. Dalsze znaczne zakupy są projektowane.

W Bukowcu pod Wągrowcem sprzedał, jak donosi Lech gospodarz Maciej Wencel 138 morgów kupecm żydowskim Józefowi Abrahamowi i Maksowi Katzowi. Majątek rycerski Sobiewolę sprzedał — jak donosi Gese'tiger — p. Starorypiński braciom Leonowi i Morycowi Marcusom za 230.000 mr. Sobiewola położona jest w powiecie suskim.

Politische Correspondenz donosi z Finlandy, że generał-gubernator Bobrikow wydał do gubernatorów okólnik, w którym czyni władzom miejscowym wyrzuty, że nie przeszkodziły wysłaniu do cara adresu, protestującego przeciwko nowej ustawie wojskowej. Okólnik Bobrikowa pozostał bez skutku. Ze wszystkich stron Finlandy donoszą, że duchowni stanowczo odmawiają odczytania ustawy wojskowej w kościołach, oświadczając, że jest bezprawną i łamie konstytucję fińską. Wspomniany przez Bobrikowa adres podpisał 50.000 Finlandczyków, a wręczono go carowi za pośrednictwem Senatu fińskiego.

Dienniki donoszą z Kopenhagi, że Ali Moudi bej, były generałny konsul turecki w Rotterdamie, który z powodu spisku przeciw sułtanowi został skazany na śmierć i schronił się do Kopenhagi, oświadcza, że sułtan jest ciężko chory na gruźlicę płuc.

Do Brukseli nadeszła wiadomość sensacyjna, niewiadomo jednak o ile prawdziwa, że komendant Boerów Delaret pobił na głowę pułki lorda Metuena i zabrał mu 4 działka oraz całą amunicję. Padło trupem 150 Anglików.

Times donosi z Konstantynopola, że ambasador turecki w Petersburgu zawiadomił Portę, że przyłączenie Krety do Grecji jest rzeczą nieuniknioną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Awans w c. i k. Armii.

Wiedeń, 31 października. *Diennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza: Generał-porucznikami mianowani generał-majorowie: Erich Thoss, przydzielony do komendy XIII. korpusu; Aleksander Konja, komendant 24 dyw. p.; Jan Moerkestein-Moerk, komendant 35 dyw. piech.; Albert Drachenburg-Dragolovics, komendant 17 dyw. p.; wreszcie Jerzy Carie, komendant kroacko-slawońskiego VII. okręgu obrony kraj. Zagrzebiu.

Generał-majorami następujący pułkownicy: Franciszek Tschida, komendant 2 brygady górskiej; Wilhelm Miczoys, komendant 29 bryg. piech.; Alojzy Laube, komendant szkoły strzelania; Emil Linhart, szef I. sekcji w technicznym Komitecie wojskowym; Bruno Kletler, komendant 10 brygady artyl.; Alojzy Indra, naczelnik oddziału d) pierwszej sekcji techn. komitetu wojsk.; Henryk Virtolog-Rupprecht, komendant 81 brygady p. honwedów; Aleksander Szaszkiewicz, generalny inspektor pionierów; Juliusz Kelt-scha, komendant 91 bryg. p. obr. kraj.; Jan Terkulja, komendant 40 bryg. p.; Józef Tapeiner, komendant 31 bryg. p.; Henryk Aulich, komendant 11 bryg. p.; Franciszek Junek, komendant 17 bryg. piech.; Juliusz Cavallar, komendant 3 bryg. górskiej; Wilhelm Schlemueller, komendant 33 bryg. piech.

Dalej zamianowano 32 nowych pułkowników, z tego 6 w korpusie sztabu generalnego, 19 w piechocie, strzelcach i pionierach, 2 w kawalerii, 5 w artylerii polnej, 82 podpułkowników, z tego 13 w korpusie sztabu generalnego, 4 w sztabie inżynierii, 51 w piechocie, strzelcach, pionierach i pułkach kolej i telegr., 11 w konnicy, 2 w artylerii polnej, 1 w artyl. fortecznej; 139 majorów, między którymi jest wielki kucharz hrabia Bellegarde, dalej 2 w przyboecznej gwardii łuczników, 2 w węgierskiej gwardii przyboecznej, 11 w korpusie sztabu generalnego, 4 w sztabie inżynierii, 69 w piechocie, strzelcach, pionierach, 15 w konnicy, 11 w artylerii polnej, 3 w artyl. fort., 1 w taborze, 17 w etacie armii, 3 w służbie przy stadninach wojsk.; 109 kapitanów I klasy w tem 17 w sztabie generalnym, 4 w inżynierii, 88 w piechocie, strzelcach, pionierach i pułkach kolejowych i telegr.; 199 kapitanów II. kl. w piechocie, strzelcach, pionierach, pułkach kolej i telegr.; 397 poruczników i 648 podporuczników.

W konnicy: 15 rotmistrzów I. kl., 39 rotmistrzów II. kl., 65 poruczników, 45 podporuczników.

W artylerii polnej 10 kapitanów I. kl.; 42 kapitanów II. kl., 40 poruczników, 89 podporuczników.

W artylerii fortecznej 2 kapitanów I. kl., 8 kapitanów II. kl., 3 poruczników, 30 podporuczników.

W oddziałach sanitarnych 2 kapitanów I. kl., 4 kapitanów II. kl., 2 poruczników, 4 podporuczników.

W taborze 4 rotmistrzów I. kl., 8 rotmistrzów II. kl., 14 poruczników, 8 podporuczników.

Dalej mianowano podporucznikami: 43 rezerwowych kadetów zastępców oficera w piechocie i strzelcach, 3 w konnicy, 13 w art. poln., 6 w artyl. fortecznej.

W marynarce wojennej mianowani: kontradmirałami kapitanowie okrętów liniowych August Schweisgut i Karol Koepfel; dalej mianowanych jest 5 kapitanów okrętów liniowych, 8 kapitanów fregaty, 9 kapitanów korwety, 9 podporuczników okrętów liniowych I. klasy, 10 takich samych II. kl., 14 chorążych okrętów liniowych.

W audytoryacie mianowani: Generałem audytorem pułkownik audytor Wiktor Prati; dalej 2 pułkowników audytorów, 5 podpułkowników audytorów, 5 podporuczników audytorów, 6 majorów audytorów, 9 kapitanów audytorów I klasy, 7 II. klasy, 10 poruczników audytorów.

W służbie lekarskiej: Jeneralnymi lekarzami sztabowymi mianowani starsi lekarze sztabowi I. kl., dr. Klemens Urpani i dr. Franciszek v. Kapeller. Zamianowano dalej 8 starszych lekarzy sztabowych I. kl., 15 drugiej klasy, 16 lekarzy sztabowych, 28 lekarzy pułkowych I. kl., a 28 drugiej kl.

W oddziale rachunkowym zamianowano 5 kapitanów rachunkowych I. kl., 9 drugiej kl., 25 poruczników, a 14 podporuczników rachunkowych.

W intendancji: Jeneralnymi intendantami mianowani starsi intendanci I. kl. Edward Obest i Karol Kaspar; dalej 3 starszych intendantów I. kl., 5 drugiej, 7 intendantów, 7 podintendantów.

W linii zamianowani pułkownikami między innymi: Herman Sternbach, bar. 100 pp.), Leon Gregorowicz (91 pp.), Hen-

ryk Kulmer, bar. (1 p. ułanów), Karol Dur-ski-Trzasko (28 p. artylerii dywizyjnej).

Podpułkownikami: Fryderyk Hajniger (9 pp.), Józef Weber (11 p. pionierów), Aleksander Ziembicki (40 pp.), Jan Schraml (45 pp.), Hugo Donner-Blitzbergen (15 pp.), Hugo Pokorny (80 pp.), Edward Posch (90 pp. w 77 pp.), Józef Muzika (13 pp.), Karol Watzek (4 pp. w 9 pp.), Michał Serdie (95 pp.), Arnold Schlimarezik (27 pp. w 81 pp.), Jan Puchyr (100 pp. w 41 pp.), Teodor Wukellie-Wukovgrad (8 p. huzarów), Teodor Kubinyi von Felseo Kabin (12 p. huzarów), Gustaw Urban (13 p. dragonów), Edward Marschner (3 p. art. fortecznej).

Majorami: Ryszard Strohal (93 pp. 56 pp.), Jan Sertie (24 pp. w 22 pp.), Karol Lawner (93 pp. w 56 pp.), Hugo Zelinka (3 p. pionierów w 11 p. pion.), Jan Kłosowski (90 pp. w 89), Achil Hausner (30 pp. w 29 pp.), Franciszek Schindler (1 pp. w 20 pp.), Hipolit Goetter (89 pp.), Ludomir Zadurowicz (17 pp.), Jan Kuzniarski (25 pp. w 19 pp.), Fryderyk Mandel (13 pp. w 36 pp.), Maurycy Rosenberg (20 pp. w 93 pp.), Daniel Kolak (45 pp. w 36 pp.), Adam Sachanek (10 pp. w 7 pp.), Daniel Badejko (5 pp. w 33 pp.), Ignacy Lego (58 pp. w 89 pp.), Ferdynand Rzeznik (88 pp. w 100 pp.), Franciszek Zwach (9 pp. w 30 pp.), Józef Wessely (100 pp.), Juliusz Rukocznia Vesinova (78 pp. w 30 p. strzelców), Guido Nowak (80 pp. w p. strzelców tyrolskich), Edward Roskiewicz (40 pp. w 96 pp.), Marcelli Laurowski (10 pp. w 47 pp.), Maksymilian br. Lilien (3 p. dragonów), August Groterjaha (7 p. ułanów), Kazimierz Łacznicki (11 p. ułan. w 6 p. uł.), Artur Hilvety (12 p. dragonów), Franc. Schoenett (1 p. uł.), Julian Fischer (13 p. uł. w 8 p. uł.), Emanuel Wojtechowsky (6 p. dragonów w 9 p. drag.), Alfred br. Dachenhausen (8 p. art. dyw. w 4 p. drag.), Wojciech Hutter (29 p. art. dyw. w 42 p.), Ernest Sratek Meerwall (11 atyl. korpusnej w 5 p. artyl. dywiz.), Jan Starcevic (2 p. artyl. fortecznej), Karol Pilch (57 p. w etacie armii komendy 1 korpusu), Robert Goeli (komenda placu w Przemyśle), Fryderyk Estl (kom. placu w Jarosławiu).

Dziennik rozporządzeń państwowych ogłasza nominację ks. Jerzego Brunświckiego na porucznika 42 pp.

Feldmarszałek-por. Hermann R. v. Buss, komendant 22 dywizji obrony kraj. przeszedł w stan spoczynku, na jego miejsce zamianowany generał-major Wiktor v. Latscher.

Wiceadmirał Jan v. Hinke, admirał portowy i komendant portu wojennego w Poli, przeszedł w stan spoczynku z przyznaniem mu charakteru admirała *ad honores* i nadaniem wielkiego krzyża orderu Franciszka Józefa. Następcą jego zamianowano wiceadmirała Franciszka br. Minuttilo, a który równocześnie zwolniony został z posady prezesa komitetu technicznego marynarki. Prezesem komitetu technicznego marynarki zamianowany wiceadmirał Rudolf hr. Monteneoli-Polizago.

Generał-major Jan Schiebl przeszedł w stan spoczynku. Pułkownik Juliusz Caveller mianowany komendantem 3 brygady górskiej; pułkownik Reinhard v. Scherer komendantem 29 p. p. Generał-major Jakob Hilbert przeszedł w stan spoczynku; pułkownik Jan Terkulja zamianowany komendantem 40 brygady piechoty z nadaniem mu krzyża oficerskiego orderu Franciszka Józefa. Pułkownik Jan Schirneck mianowany naczelnikiem 5-go oddziału w ministerstwie wojny; kontradmirał Włodzimierz Białopiór-Khittel przeniesiony w stan spoczynku przy czym otrzymał charakter wiceadmirała *ad honores*; pułkownik Wilhelm Schlemüller mianowany komendantem 33 brygady piechoty; a wreszcie pułkownik Robert Altmann komendantem 30 pp.

Kraków, 31 października. (Tel. pryw.). Tut. Towarzystwo tatrzańskie przesłało na ręce członków Koła polskiego listy, adresowane stąd po polsku do członków Towarzystwa tatrzańskie, mieszkających w Poznaniu, a nie przyjęte przez pruskie władze pocztowe. Towarzystwo odniosło się także do dyrekcji poczt w Berlinie.

Kraków, 31 października. (Tel. pryw.). Na wczorajszym posiedzeniu sekcji ekonomicznej Rady miejskiej nie załatwiono wydzierżawienia ujeżdżalni pod Kapucynami na teatr ludowy z powodu braku kompletu sekcji. — Sprawa ta będzie przeto postawiona na porządku dziennym w przyszłą środę.

Wiedeń, 31 października. Correspondenz Wilhelm. przedstawia sprawę Wallburgów według relacji kuratora spadku po Arcyksięciu Ernście. Wynika z niej, że rodzeństwo Wallburg, którzy pretensje swoje do spadku wywodzą z rzekomego morganatycznego małżeństwa s. p. Arcyksięcia Ernesta z baronową Wallburg, na kartkach, wyrwanych z księgi ślubów duszpasterza szpitala garnizonowego w Lublanie, wpisali, naśladując pismo tamtejszego kapelana wojskowego, rzekomo doko-

nany przezeń w roku 1858 akt ślubu Arcyksięcia z baronową Skublitz-Wallburg, gdy tymczasem w oryginalnym indeksie metrykalnym w Wiedniu, ani w alfabetycznym spisie ślubów w Lublanie nie ma wcale nazwisk Arcyksięcia Ernesta lub baronowej Wallburg, którzy w roku 1858 nawet nie przebywali w Lublanie. Rodzeństwo Wallburg w ten sposób dopuściło się oszustwa przez fałszowanie dokumentów publicznych, a z tego powodu Prokuratora w Lublanie zarządziła ich aresztowanie.

Wiedeń, 31 października. Jak donosi *Deutsch Nationale Correspondenz*, wznowiły się wczoraj na Uniwersytecie w Innsbucku demonstracje studentów niemieckich przeciw włoskiemu profesorowi Menestrinie. Sala wykładowa była przepełniona młodzieżą. W chwili, gdy wszedł Menestrina, powitano go gwizdaniem i okrzykami „percat!“ Gdy spokój na chwilę wrócił, profesor rozpoczął wykład w języku włoskim. Po pierwszych słowach jego wszakże demonstracje wybuchły na nowo, tak, że Menestrina musiał opuścić salę.

Wiedeń, 31 października. Dzisiaj otwarto tu 12 austriacki wiec stowarzyszeń lekarskich, przy licznych udziałach delegatów, zastępców Ministerstwa spraw wewnętrznych i namiestnictwa, gminy oraz wiedeńskiej Izby lekarskiej. Przewodniczy radca sanitarny Mucha, który wygłosił przemówienie witając zebranych zakończył okrzykiem na cześć Najj. Pana. Imieniem Rządu powitał obecnych szef sekcji Kusy, imieniem miasta członek wydziału miejskiego Krenn. Z kolei zaczęły się obrady szczegółowe.

Budapeszt, 31 października. O kwadrans na 8 rano przybył Najj. Pan do hotelu Bristol, gdzie czekał już Najd. Arcyks. Józef. W westybulu powitał Monarchę i Najd. Arcyksięcia wielki książę Michał Mikołajewicz. Monarcha zabawił u wielkiego księcia pół godziny, poczem odprowadził go na dworzec. O godz. 8 wielki książę rosyjski wyjechał ze swą żoną z Budapesztu do Wiednia.

Budapeszt, 31 października. Na wczorajszej pierwszej konferencji stronnictwa liberalnego zabrał głos prezydent ministrów Szell i stwierdził świetne zwycięstwo partii liberalnej, do którego nie przyczynił się żaden nieuprawniony wpływ postronny. Minister wyraził podziękowanie, że stronnictwo z takim zapałem i powodzeniem sztafard liberalizmu poparło, doprowadziło go do zwycięstwa i przez to sankcjonowało politykę prezesa gabinetu. Szell przyrzeka, że niezłomnie wytrwa przy swym programie, i żąda tegoż samego od wszystkich członków partii. Mowca zakończył prośbą o dalsze poparcie i o zaufanie. Mowcy urządzono owację.

Warszawa, 31 października. (Tel. pr.) W tutejszych poważnych kołach obiega wiadomość, że na wniosek generał-gubernatora Czertkowa, ma być założona w Warszawie wyższa Akademia handlowa i zbudowany nowy wielki teatr polski.

Poznań, 31 października. (Tel. pr.) *Vossische Ztg.* dowiaduje się, że w Poznaniu wymieniają jako przyszłego prezesa komisji kolonizacyjnej obecnego starszego burmistrza poznańskiego Wittinga. Witting — jak donosi *Vossische Ztg.* — miał już podobno przedłożyć rządowi projekt germanizacyjny, który zyskał nie tylko uznanie rządu, lecz nawet, jak mówią, także cesarza Wilhelma.

Paryż, 31 października. Agencja Havasa donosi z Tulonu: Komendant eskadry morza Śródziemnego Maigret otrzymał nakaz, aby wszystkie okręty zaopatrzyć w żywność i przygotować do odjazdu. Wczoraj o godzinie 2 po południu eskadra odplynęła częściami w rozmaite strony morza, celem wykonania ćwiczeń.

Wiele dzienników twierdzi na pewne, że tylko część eskadry udała się dla wykonania ćwiczeń, że jednak właściwym celem wyjazdu eskadry jest urządzenie demonstracji na wodach tureckich, aby przyspieszyć uregulowanie francusko-tureckiego zatargu.

Figaro donosi, że punktem wykonania demonstracji floty będą Saloniki, albo Mitylene, dominujące nad Dardanelami. *Figaro* wyraża rządowi uznanie, że wreszcie rozpoczął energiczną akcję.

Echo de Paris donosi, że Delcassé odbył wczoraj z ambasadorem Constansem dłuższą konferencję w tej sprawie.

Paryż, 31 października. Dep. Lasserre oświadczył, że list ogłoszony w *Liberté* donoszący o jego wystąpieniu z grupy Méline'a, nie jest autentyczny.

Paryż, 31 października. Eskadra morza Śródziemnego wyrusza jutro z Tulonu na pełne morze. Jak dzienniki donoszą, dywizja eskadry udaje się do wybrzeży Małej Azji celem urządzenia tam demonstracji floty, skierowanej przeciw Turcyi. *Figaro* donosi, że dywizja ta składa się z 2 krążowników i 3 pancerników, na których pokładzie znajduje się 2000 żołnierzy. Celem podróży jest Mitelene. Kontradmirał Caillard otrzymał polecenie, aby w razie, gdyby Francya nie otrzymała zadość uczynienia, skonfiskował cła tego portu, w którym dywizja eskadry zatrzyma się.

Liverpool, 31 października. Dochodzenia wykazały, że oprócz ogłoszonych urzę-

dowo śmiertelnych wypadków dżumy, zdarzyły się jeszcze trzy lub cztery podejrzone wypadki śmiereci. 10 osób jest izolowanych.

Konstantynopol, 31 października. Pewna liczba oficerów i podoficerów marynarki urządziła onegdaj przed gmachem admiralicyi manifestację, domagając się wypłacenia zaległego żołdu. Otrzymałszy uspakajające zapewnienia manifestanci rozeszli się.

Londyn, 31 października. *Times* donosi z Konstantynopola, że ambasador turecki w Petersburgu zawiadomił Portę, iż przyłączenie Krety do Grecyi jest rzeczą nieuniknioną.

Londyn, 31 października. *Biuro Reutersa* donosi ze strony kompetentnej, że wiadomość, jakoby do San Remo przybył kurier dworski celem wynajęcia mieszkania na pobyt zimowy dla króla Edwarda, jest prostym wymysłem.

Londyn, 31 października. Górnicy południowej Walii uchwalili strejkować przez 3 dni. Właściciele kopalń uchwalili na wczorajszym wspólnym posiedzeniu wystąpić sądownie przeciwko poszczególnym robotnikom i przeciw całemu grupom górników południowej Walii. W obec tego 100.000 robotników zastanowi pracę. Sądzą, że z powodu 3 dniowej przerwy w robotach będzie o 400.000 ton węgla mniej wyprodukowanego. Z tego powodu ceny węgla już teraz podskoczyły.

Nowy Jork, 31 października. Niektóre dzienniki donoszą z Kolumbii, że odkryto tam sprzysiężenie przeciwko rządowi. W sprzysiężeniu brał udział minister wojny Ospina, którego też aresztowano.

Hongkong, 31 października. Przybył tu ks. Czun.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 31 października. *Biuro Reutersa* donosi z Vryburga 29 b. m. Dwóch przywódców Boerów stracono, a 18 skazano na więzienie.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 31 października, 1901. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117-27, Renta majowa 98-50, Węgierska renta koronowa 93 05, Akeye austr. Zakładu kredytowego 620—, Akeye węg. Zakładu kredytowego 636—, Akeye Anglo-banku 261—, Akeye Unionbanku 512—, Akeye Bankvereinu 419—, Akeye Länderbanku 392—, Akeye Kolei państw. 624 25, Lombardy 62 50, Akeye kolei Elbethal 469 50, Akeye Fabryki broni —, Akeye tytoniowe —, Akeye Alpiny 346 50. Akeye Rima Muranyi 429 50, Akeye Praskiego Towarzystwa żel. 1442, Losy tureckie 92—, Ruble 254 25, 20-Franki —, Tramway —.

Uspokobienie: spokojne.

Wiedeń, 31 października 1901 Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akeye austriackiego Zakładu kredyt. 618 25, Akeye węgierskiego Zakładu kredyt. 632 —, Akeye Anglobanku 260 —, Akeye Unionbanku 514—, Akeye Länderbanku 393 50, Akeye Bankvereinu 419 50, Akeye Bodencredit 840—, Akeye galicyjsk. Banku hipotecznego —, Akeye Kolei państwowych 622 75, Akeye Kolei Południowej 64 50. Akeye Tramway A) 244—, Akeye Tramway B) 239 —, Akeye Kolei Elbethal 469 —, Akeye Kolei Południowej 55 60, Akeye Kolei Czarnowieckiej —, Akeye Alpiny 343 50, Akeye Rima Muranyi 425 50. Akeye Praskiego Towarzystwa żel. 1440—, Akeye Fabryki broni 254—, Akeye Tureckie tytoniowe 274—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 92 75, Renta majowa 98 50. Austriacka Renta koronowa 95 50, Węgierska Renta koron. 93 05, 56 l Listy Tow. kredytowego ziem. 90 37, 4 pre. Listy Banku krajowego 92—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 99—, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 89 50, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 97 15, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 109 50, 4-pre. Galic. Obligacje propinacyjne 96 40. — 4-pre. pożyczka kraj. z r. 1893 93 —. 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 87 35, Losy tureckie 92—, Marki 117 25 Ruble 254 25

Berlin, 31 października. Giełda poranna (*Vorbörse*). Akeye kredytowe 195 25. Towarzystwo dyskontowe 171 60.

Uspokobienie: słabe.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowicki.

Odniesiona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą
e k. Ministerstwa handlu
Fabryka Szeligi Łyszkiewicz, inżyniera
we Lwowie, ul. św. Marcina 29, poleca

Asfalt w gorącym stanie do izolacji fundam
entów, oraz do osuszenia zawilgoconych
ścian w pomieszczeniach.
Niszczy bezpowrotnie gorącym asfaltem grzyb
drzewny.
Elastyczne płyty izolacyjne.

Tekturę asfaltową ogniotrwałą do krycia da
chów od 20 et. za metr. kwadr.
Lak asfaltowy i smotę dystylowaną bezwodną
do konserwacji dachów i drzewa.
Fabryka wykonuje pokrycia dachów i repa
rację w całym kraju swoimi robotnikami.

Fabryka Szeligi Łyszkiewicz, inżyniera
we Lwowie, Telefon nr. 250, poleca
Dachy holcimentowe niewymagające wiązań dachowych,
bez konserwacji i reparacji wiecznej trwałości.

Nadestane.

COLOSSEUM

pod dyrekcją Ernesta Thorna.

Od 16. do 31. października szenacyjny program
nowości:

Stack & Milton najslawniejsi gimnastycy na
potroju drażku.
The 4 Berrings zadziwiający akt nadpowietrzny.
Karley-Trio komicy grotesque i muzycalni.
Rubens malarz transparentowy.
Francois Rivoli minik pod asystencją
Emmy Rivoli.
Le trois Berg turecki fantastyczny akt.
Aleksander Trebitsch humorysta.
Lina Morganti mistrzyni w gwizdaniu.
Jelli Trio tercet wokalny i taneczki.

Odzienne o godz. 8 wieczór wielkie przed
stawienie. — W niedzielę i święta dwa przedsta
wienia. Co piątku High-Life. — Bilety są weselej
do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola
Ludwika 9.

CENNIK

lwowski Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 31. października 1901.

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)
Ex dividende 20 kor.
Banku gal. dla handlu i przem.
po 200 zł. (400 k.)
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.
(400 koron)
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200
zł. w. a. w srebrze (400 k.)
Karb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)
Fabryki wagonów w Sanoku przed
tem Lipińskiego po 500 kor.
Lw. dla gal. przedsięb. elektry
cznych wod. po 200 zł. (400 k.)

II. Listy zastawne za 100 K.

Banku h. g. 5% w. wyl. z 10%
los. w 50 l. 97 10 97 81
" 4% w. wyl. z 10%
los. w 60 l. 99 30 99 00
" 4% w. wyl. z 10%
los. w 51 l. 99 99 99 78
" 4% w. a. los. w 57 l.
92 92 92 76
Lw. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza
emisja)
Lw. kred. gal. ziem. 4%
los. w 41 1/2 lat 93 20 93 99
4% los. w 56 lat 90 10 90 89

III. Obligacje za 100 K.

Gal. funduszu propinac. 4% w. a.
101 50 101 50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.
101 50 101 70
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)
98 50 98 20
Komunalne Banku kr. 4% (4em.) 4%
92 92 92 70
Kolej. lokalne dttto 4%
92 92 92 70
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873
z roku 1893 92 60 93 30
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.
4 1/2% w. a. 200 k. 97 30 98 88
" 4 1/2% w. a. 200 k. 97 97 97 79

IV. Losy.

Miasta Krakowa po 20 zł. (40 k.)
M. Stanisławowa po 20 zł. (40 k.)
Dukat cesarski 11 17 11 35
20 frankowa 18 90 19 15
100 rubli rosyjskich srebrnych 250 250 254
100 rubli rosyjskich papierowych 253 253 255
100 marek niemieckich 117 10 117 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30. października 1901

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot.
maj-listopad 98 55 98 75
lut-listopad 98 40 98 60
Jednolity dług państwa w srebrze
styczeń-lipiec 98 40 98 60
" " " " 8 40 8 60

Jako dobrą i pewną lokację

polecamy
4% Listy hipoteczne koronowe,
4 1/2% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4 1/2% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacje komunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszel
kie renty państwowe.

Nadto polecamy
Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego.
Papierę to sprzedajemy i kupujemy po naj.
dokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY
e. k. uprz. gal. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO.

Zakład dentystyczny

ul. Hetmańska 1. 12.

(obok kawiarni wiedeńskiej)

wykonuje plombowanie i wyjmowanie
zębów bez bólu, wstawia sztuczne zęby
w kauczuku i złocie bez wyjmowania
korzeni lub po wyjęciu przy pomocy
technika szkoły angielskiej.

Dr. F. Fruchtmann.

Wiedeńskie towarzystwo ogrzewalni i do
broczności. Z roku na rok staje się napływ szu
kających pomocy podczas zimowych miesięcy do
ogrzewalni, gdzie ciepłą otrzymają strawę i przytu
łek, coraz większym, tak że wiedeńskie towarzystwo
ogrzewalni i dobroczynności tylko z największym
natężeniem wszystkim wymaganiom zadosyć uczynić
jest w stanie. Ażeby tedy dażności humanitarne tego
towarzystwa poprzeć, udzieliło mu e. k. ministerium

skarbu pozwolenia na urządzenie loteryi z losami
po 1 kor., która obejmie 2300 wygranych i główną
wygraną w kwocie 40.000 kor., a której ciągnięcie
się odbędzie dnia 16. stycznia 1902.

Przyjechali do Lwowa

dnia 30 października 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. A. Przybysławski z Uniża, S. hr. Fredro
z Wiednia, K. hr. Łubiński z Krakowa, I. Brandys
z Wielkich Dróg, F. Bocheński z Muzyłowa, Stan.
Wybranowski z Kimirza.

HOTEL IMPERIAL.

PP. L. Radecki z Moszczanicy.
HOTEL FRANCUSKI.
PP. W. hr. Zamoyski z Zakopanego, M. Le
wicki z Koniuszków.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. H. Sabat z Kosowa, O. Sala z Wysocka.

Muzeum imienia Lubomirskich.
W dni powszednie otwarte od godziny 9 do
1 z południa, we wtorek i piątek od godziny
3 do 5, a w niedzielę przed południem od
godziny 11 do 1.

Losy z roku	1854	po 250 zł. mk. 4 pr.	190.50	192.50
"	1860	po 500 zł. wa. 5 pr.	139.—	139.80
"	1860	po 100 zł. 5 pr.	170.—	171.—
"	1864	po 100 zł.	217.—	219.—
"	1864	po 50 zł.	217.—	219.—
Listy zast.	domen. państ.	120 zł. 5 pr.	298.—	299.—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku
za 100 zł. 4 pr. 118.60 118.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od
podatku za 200 kor. 4 pr. 95.50 95.70

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. 96.— 96.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne
od podatku za 100 zł. 4 pr. 116.20 117.—
Kol. za 200 zł. mk. 5% pr. (ostemp.
akcyje) 491.— 495.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za
100 zł. 5 1/2% pr. 119.80 120.80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron.
wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. 95.15 96.15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.
(ostemp. akcyje) 5 pr. 428.— 430.—

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. — —
w złocie za 200 zł. 5 pr. — —
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i
5000 zł. 4 pr. 96.— 97.—
Kol. Czeskiej emisja z r. 1895 za 400
kor. 4 pr. 96.80 97.30
Kol. bukowin. lokaln. za 400 kor.
4 pr. 93.40 94.40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200,
100 zł. 4 pr. 95.30 96.30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894
za 200 kor. 4 pr. 94.60 95.60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammer
gut) za 400 marek 4 pr. 117.75 — —

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. — —
kor. 4 pr. " w wal. kor. za 200
93.10 93.30
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4 1/2% pr. 99.60 100.60
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% 144. 144.8
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.) 178.50 179.50
" " za 50 zł. (100 kor.) 178.50 179.50

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr. 93.30 94.30
Węgier za 100 zł. 4 pr. 92.75 93.75

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100
zł. 5 pr. 263.— 264.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. 106.— 106.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za
200 kor. 4 pr. 92.40 93.40
Bukowin. obl. propinacyjne los za
0 zł. 5 pr. 101.60 102.60

Gal. pożycz. kraj. z r. 1873	za 100 zł. 6 pr.	92.40	93.40
" obl. prop. " 1889 <th>za 100 zł. 4 pr.</th> <th>96.—</th> <th>96.80</th>	za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 <th>za 100 zł. 4 pr.</th> <th>87.25</th> <th>87.50</th>	za 100 zł. 4 pr.	87.25	87.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) <th>4 pr.</th> <th>79.75</th> <th>81.75</th>	4 pr.	79.75	81.75
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. <th>Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.</th> <td></td> <td></td>	Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.		

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2% pr. — —
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. 94.45 95.45
" obl. prem. z r. 1880 3 pr. 258.— 260.—
" 1889 3 pr. 250.— 251.50
Bukowin. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 103.— 104.—
" los 4 pr. 93.— 93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. 109.50 110.—
" los. 50 lat 4 1/2% pr. 97.15 98.15
" 60 lat za 300
kor. 4 pr. 89.50 90.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat. 90.35 90.50
" 4 pr. los. 41 lat. 93.80 93.80
" 4 pr. stare 94.— 94.50
" 4 pr. za 200 kor.
Banku krajowego dla Galicji i Lodom.
4 1/2% pr. 51 1/2 lat zwrotne 92.— 93.—
Banku krajowego oblig. komun. 2
Emisya 5 pr. 101.10 101.60
Banku krajowego oblig. komun. 3
Emisya 42 lat za 200 kor. 4 1/2% pr. 98.75 99.75
Banku kraj. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr. 92.— 93.—
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr. 99.— 100.—
" 50 lat los. 4 pr. 99.— 100.—

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.).

Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr. — —
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200
zł. 6 pr. 105.50 106.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr. 109.— 109.80
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. 99.— 99.90
" 1887 4 pr. 99.25 100.25
" 1888 4 pr. 99.95 99.95
" 1891 4 pr. 99.70 99.70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za
300 zł. 5 pr. 86.— 87.—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300
zł. 4 pr. 93.80 94.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr. — —
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr. 105.35 106.35
" 1878 za 200 zł. 5 pr. 105.— 105.75
" 1897 za 200 zł. 4 pr. 93.10 94.10

I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basillea) 5 zł. 15.00 16.60
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. 401.— 403.—
Clary 40 zł. mk. 154.— 156.—
Pożyczka miasta Inshbruk 20 zł. 83.— 87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł. 75.— 77.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. 66.— 69.—
Paży 40 zł. zak. 170.— 175.50
" 48 — 49 —

Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	23.50	25.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. <td>55.—</td> <td>60.—</td>	55.—	60.—
Salma 40 zł. mk. <td>235.—</td> <td>239.—</td>	235.—	239.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. <td>79.—</td> <td>81.—</td>	79.—	81.—
St. Genois 40 zł. mk. <td>265.—</td> <td>275.—</td>	265.—	275.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. <td>—</td> <td>—</td>	—	—
" Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2% pr. <td>—</td> <td>—</td>	—	—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr. <td>190.—</td> <td>200.—</td>	190.—	200.—

K. Akcje banków (za sztukę)

Banku Anglo-aust. 240 kor. 260.— 262.—
Pesz. banku hand. 500 zł. 2388.— 2392.—
Zakład kred. dla handlu i przem.
Węg. banku kredyt. 200 zł. 633.— 635.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. 491.— 492.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł. 525.— 526.—
" dla handlu i przem. 200 zł. 355.— 355.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł. 391.50 392.50
" Austro-węg. 1400 k. 1600.— 1610.—
" Związków (Unionbank) 200 zł. 513.— 515.—
Czech. banku związk. 100 zł. 243.50 244.50
Zivnostenska banka 100 zł. 258.50 259.—

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. 385.— 395.—
" akcyje zakład 200 zł. 334.— 340.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk. 5550.— 5570.—
Kolei lok. lok. (akc. pierw.) 200 zł. — —
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł. — —
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. 516.— 520.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. 392.— 400.—
" państwowych 200 zł. — —
" południowej 200 zł. — —
" węg. galic. 1. 200 zł. 418.— 420.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. 778.— 781.—

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych

Tow. kopali węgla w Brüx 100 zł. 702.— 706.—
Galic. karpacie naft. tow. 500 kor. 895.— 900.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. 339.50 340.50
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. 1400.— 1415.—
Schodniey 500 kor. 1120.— 1130.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków — —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. 411.— 415.—

N. W E X E L S.

Berlin za 100 marek 5 pr. 117.22 117.35
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr. 238.90 239.10
Paryż za 100 franków 95.25 95.35
Petersburg za 100 rubli 5 1/2% pr. — —
Niemieckie banki 117.30 117.50
Włoskie banki 92.50 92.70
Francuskie banki 95.05 95.20
Szwajcarskie banki 95.05 95.20

O. W A L U T Y.

Dukat cesarski 11.33 11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta — —
20-frankowa 19.03 19.05
20-marekowa 33.45 33.53
Rosyjski półimperial — —
Niemieckie banknoty za 100 marek 117.22 117.35
Włoskie banknoty za 100 lir. 92.50 92.70
Rubie 2.54 2.54

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną

pocztą bez doliczenia prowizyi.

Jako pewną i korzystną lokację kapitałów polecamy

4 1/2% oblig. pożyczki m. Lwowa, 4% oblig. pożyczki m. Lwowa

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II 365.1 (1) [9106]
Przeciw Wojciechowi Leśniakowi, kto
rego miejsce pobytu jest nieznane, wnie
sionym został do e. k. sądu powiatowego
w Radomyślu przez Jana Szumnego et. Cons.
pозew o 420 kor. n.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut.
Sądzie biurze Nr 2. andyencę do utaj.
rozprawy na dzień 8. listopada 1901, o godz.
11. rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Le
śniaka ustanawia się p. Jana Glasera, e. k. no
taryusza w Radomyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po
zwanego w rzecznej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Radomyśl, dnia 25. października 1901.

L. cz. A. 772/00 (3) [8833 2—3]
C. k. sąd powiatowy w Haliczu podaje
d wiadomości, że do spadku, zmarłej w Sa

pohowie na dniu 16. stycznia 1885 r. s. p.
Ołeny z Wistowskich Fleissner, powołanym
jest z mocy ustawy także syn jej Ołeksy
Fleissner.

Ponieważ miejsce pobytu Ołeksy Fleis
snera nie jest znanym, przeto wzywa się go,
ażeby w ciągu roku, licząc od daty tego
edyktu, zgłosił się w Sądzie i d. spadku się
oświadczył, inaczej bowiem zostanie przewo
dowany przeprowadzonym ze zgłaszającymi
się dziedzicami i z ustanowionym dlań kura
torem, adwokatem drem Janem Lityńskim z
Halicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Halicz, dnia 11. kwietnia 1901.

L. cz. A. 329/1 (6) [8714 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie po
daje do wiadomości, iż w roku 1895 zesła
za świata Ryfka Weinstock zam. Helfman w
Bukaczowcach, nie pozostawiający rozporzą
dzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd ten nie ma wiadomości,
czy i które osoby mają prawo do spadku jej,
przeto wzywa wszystkich, którzyby zamie
rzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć

sobie prawo do spadku, by w przeciągu je
dnego roku, od dnia niniejszego licząc,
zgłosili się z prawami swojemi do tego Sądu
i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli
oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym
bowiem razie spadek przeprowadzonym byłby
z tymi i tym przyznany, którzy oświadcza
ją dziedzicem i tyt. i swego prawa dziedziczenia
wykażą, zaś część sp. dku nieprzyjętą lub je
żeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem,
cały spadek zostałby przez Państwo jako bez
dziedziczny zabrany

Rohatyn, dnia 27. lipca 1901.

L. cz. T. 30/1 (4) [8792 2—3]
C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI,
w Krakowie wzywa każdego, ktoby jakokol
wiek miał wiadomość o Jędrzeju Miękinie z
Kłaja, urodzonym dnia 18. listopada 1838
w Niepołomicach, synu Jakóba i Agaty, który
przed 38 laty wydaliwszy się z Kłaja, jako
flisak do spławu drzewa na Wisłę, w nie
wiadomym kierunku się udał i już więcej
do Kłaja nie powrócił, aby takową bądź
tutejszemu sądowi, bądź też zamianowanemu

dla strzeżenia praw powyższego nieobecnego
kuratorowi p. adwokatowi drwi Faustynowi
Jakubowskiemu w Krakowie najpóźniej do
dnia 1. listopada 1902 udzielił.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 25. września 1901.

L. cz. A. 217.1 (3) [8736 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Krakowie Od
dział IV, wzywa niewiadomego z miejsca po
bytu Ignacego Klimczaka, któremu z mocy
ustawy przysługują prawo dziedziczenia po
małżonce śp. Franciszce z Gawlickich Klim
czakowej, w Wielkich Oczach dnia 17. paź
dziernika 1894 bez pozostawienia ostatniej
woli rozporządzenia zmarłej, aby w przeciągu
roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się
w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku,
gdyż w razie przeciwnym zostanie przewo
dowany przeprowadzonym ze zgłaszającymi
się spadkobiercami i z ustanowionym dlań
kuratorom Antoniem Gawlickim.

Krakowiec, dnia 14. września 1901.

Licytacje.

L. cz. E. 552/1 (10) [8679 3—3]
Dnia 20. listopada 1901 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacja połowy realności whl. 37 ks. gr. gm. Stefkowa i 1/3 części realności whl. 182 ks. gr. gm. Stefkowa.

Nieruchomości te ocenione są a mianowicie połowa whl. 37 ks. gr. gm. Stefkowa na kwotę 1708 kor. 90 hal. za 1/3 część whl. 182 na kwotę 263 kor. 10 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do połowy whl. 37 kwotę 1139 kor. 28 hal. co zaś do 1/3 części whl. 182 kwotę 175 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, dnia 14. października 1901.

L. cz. E. 553/1 (10) [8678 3—3]
Dnia 20. listopada 1901 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. III. licytacja połowy realności whl. 107 gm. kat. Stefkowa.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 1817 kor. 25 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi kwotę 1211 kor. 84 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, dnia 14. października 1901

L. cz. E. I. 874/1 (11) [8968 3—3]
Dnia 15. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja realności w Kołomyi Nr. kons. 7 lwh. 175/V.

Realność powyższa oceniona na 38.260 kor 70 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 19.130 kor. 35 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 23. września 1901.

L. cz. E. 1862/1 (4) [8980 2—3]
Dnia 20. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja realności objętej wyk. hip. l. 930 ks. gr. gm. kat. Kniaże z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 709 kor. 87 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 473 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzyć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 17. października 1901.

L. cz. E. 508/1 (4) [8985 3—3]
Dnia 19. listopada 1901 o godzinie 11 rano odbędzie się licytacja realności whl. 169 gm. Gliniany objętej.

Realność ta oceniona na 2600 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1300 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenty można przejrzyć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 21. października 1901.

L. cz. E. 1243/1 (4) [8869 2—3]
Dnia 22. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Oddziału IV. sądu tutejszego, licytacja połowy realności lwh. 904 w Mielecu na 1770 kor. ocenionej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 885 kor.

Prawomocne warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym, w biurze Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź już obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 3. października 1901.

L. cz. E. 342/1 (5) [8579 2—3]
Na żądanie c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, zastąpionego przez p. dra Władysława Goreckiego, odbędzie się dnia 25. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja posiadłości lwh. 329 ks. gr. gm. Myszków, wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty i dziew owocowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 199 kor., przynależności zaś na 18 kor. w. a.

Najniższa cena wynosi 144 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, 24. września 1901.

L. cz. E. 611/1 (4) [8578 2—3]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Pomoc“ w Zaleszczykach, zastąpionego przez adw. dra Stoklasę, odbędzie się dnia 25. listopada 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja a) 1/4 części realności lwh. 76, b) lwh. 89 i c) lwh. 135 ks. gr. gm. kat. Kosielińki, wraz z przynależnościami, składającymi się ad a) z chaty, kosznicy, szopki, karmnika, drzew owocowych, woza, brony, pluga, ad b) z chaty, stodoły, szopki, kosznicy, karmnika, drzew owocowych, pary koni, krowy, pluga, brony i woza.

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytację jest oceniona na 567 kor., przynależności zaś 71 kor., ad b) 1700 kor., przynależności na 914 kor., ad c) 250 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 426 kor., ad b) 1743 kor., ad c) 166 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie tut., w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 25. września 1901.

L. cz. 1058/901 [9118]

Celem zabezpieczenia dostawy w roku 1902 drzewa budowlanego, materiałów tartylek i murarskich, nafty i różnych artykułów sklepowych odbędzie się dnia 14. listopada 1901 o godzinie 10 przed południem w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Kosowie powtórna licytacja za pomocą ofert pisemnych.

Blizszych wiadomości co do ilości poszczególnych materiałów, których ogólna wartość będzie wynosić około 5400 kor. oraz co do warunków licytacyjnych zasięgnąć można w biurze c. k. Zarządu w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.
Kosów, dnia 28. października 1901.

L. cz. E. 127/1 (3) [9137]

Dnia 4. listopada 1901, o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie w Sali rozpraw Nr. I licytacja 1) 1/4 części realności lwh. 35 i 2) 14/48 realności lwh. 165 ks. gr. gm. Korabniki wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe oceniono ad 1) na 20 koron 41 hal., ad 2) na 477 koron, przynależności zaś na 4 kor. 95 hal.

Wadyum wynosi ad 1) 2 kor. 50 hal., ad 2) 48 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 10 kor. 20 hal., ad 2) 321 kor. 85 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, odnoszące się do tej sprawy, przejrzyć można podczas godzin urzędowych w tut. Sądzie, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 15. września 1901.

L. cz. E. 93/1 (4) [9107]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Jarosławia, zastąpionej przez p. atw dra Grabowskiego, odbędzie się dnia 11. listopada 1901 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacja realności objętej lwh. 38 i realności objętej lwh. 109 ks. gr. gm. Wulka pełkińska wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a mianowicie a) realność lwh. 38 na 4260 kor., b) realność lwh. 109 na 1870 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) kwotę 2340 kor., zaś ad b) kwotę 1246 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-

minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 20. kwietnia 1901.

L. cz. E. 509/00 (6) [9101 1—3]

Dnia 14. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie wymienionym, biurze Nr. 8 w Muszynie, odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 92 ks. gr. gm. Andrzejówka, dłużnika Andrzeja Szymczyńskiego własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1010 kor.

Najniższa cena wynosi 683 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku, zaś wadyum 102 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 28. września 1901.

L. cz. E. 516/00 (6) [9111 1—3]

Na żądanie Hindy Grünhaut, odbędzie się dnia 20. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności objętych lwh. 496 i 497 ks. gr. gm. kat. Zbaraż, składających się z dwóch domów parterowych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 9898 kor. 82 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 4950 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 16. października 1901.

L. cz. E. 1594/00 (5) [8778]

Dnia 26. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie biuro 7, licytacja posiadłości w Rożniatowie a to: całej wyk. hip. 225, 1/3 części wyk. h. p. 226 i 2/12 części wyk. hip. 227 wraz z domem i stajenką, które oceniono a to: pierwszą na 968 kor. 50 hal., drugą 456 kor. 33 hal., a trzecią na 16 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi pierwszej 645 kor. 87 hal., drugiej 304 kor. 40 hal., a trzeciej 10 kor. 77 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie.

Prawa niniejszej licytacyjnej niedopuszczające zgłosić do sądu najpóźniej przed samym rozpoczęciem licytacji pod ich bezskutecznością względem samej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy.
Rożniatów, dnia 21. września 1901.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się druga publiczna ustna licytacja z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1902, 1903 i 1904 lub też bezwarunkowo rok 1902 z milczącym przedłużeniem na dalsze dwa lata t. j. 1903 i 1904.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu		Licytacja odbędzie się
				K	h	
1	Kalwarya	prawo poboru podatku spożywczego od mięsa	III.	6000	—	w gmachu c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach od godziny 9-tej do 1-szej dnia 11. listopada 1901.
2	Oświęcim	dto	dto	12500	—	
3	Kalwarya	prawo poboru podatku spożywczego od wina	—	1400	—	
4	Ślemień	dto	—	1150	—	

UWAGA: W myśl §. 2. ustawy krajowej z 4. lipca 1899 Dz. u. k. Nr. 93 obowiązany jest każdy dzierżawca prawo poboru podatku kons. od wina, moszczu winnego i owocow. pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego pod kons. jak długo dodatek krajowy istnieje będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% z czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.

Oferty zaopatrzone w wadium wynoszące 10% ceny wywołania wnoszą należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 12-tej w południe dnia poprzedzającego termin licytacji. Bliższe warunki licytacji i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzyć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach i odnoszących Nadzorach c. k. straży skarbowej.

Kwity kasowe na wadium licytacyjne lub kaucja z dzierżaw jeszcze nie ukończonych nie będą bezwarunkowo przyjmowane jako wady licytacyjne.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 24. października 1901.

L. cz. E. 273—274/1 (3) [9096 1-3]

Na żądanie Dawida Kornfelda i Abrahamy Ennera odbędzie się dnia 20. listopada 1901 o godz. 9½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. w Frysztaku licytacja a) realności whl. 110 ks. gr. gm. Jaszczerowa realności Bronisławy Jagodzkiej, b) oraz dłużniczki Bronisławy Jagodzkiej, c) oraz realności whl. 106 ks. gr. gm. Jaszczerowa realności Feiwa i Perli Grzybów własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość a) jest ocenioną na 290 kor. przynależności zaś na 20 kor, nieruchomości b) jest ocenioną na 1939 kor. przynależności zaś na 580 kor.

Najniższa cena, wynosi a) 200 kor b) 1259 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzyć podczas godzin w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 17 października 1901.

L. cz. E. 492/00 (18) [9090 1-3]

Na żądanie Szymona Tei i Chaji Hausnerów odbędzie się dnia 20. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII. ośm. zniszczenia wspólnej własności licytacja realności whl. 506 gm. kat. Czortków z Wygnanką objętej, składającej się z par. bud. 16.362 wraz z domem pod Nr. kons. 64 i wszystkimi zabudowaniami.

Nieruchomość, ta wystawiona na licytację, jest ocenioną na 16.776 kor.

Najniższa cena wynosi cenę szacunkową 16.776 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

W obec tego że licytacja ta odbędzie się celem zniszczenia wspólnej własności, zostają prawa wierzycieli hipotecznych bez względu na cenę kupna zastrzeżone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 10. października 1901.

L. cz. E. 672/00 (13) [9089]

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku zastąpionego przez adw. Bośniackiego w Sanoku odbędzie się dnia 22. listopada 1901 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, relucytacja realności whl. 261 gm. Nowotaniec.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest ocenioną na 1000 koron.

Najniższa cena wynosi 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 17. października 1901.

L. cz. E. 893/1 [8861]

Dnia 25. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacja w Teodorówce a) całej realności whl. 162 b) całej realności whl. 395 c) 5/15 części realności whl. 161 d) 5/25 części realności whl. 167 Jędrzeja Kaczmarzkiego własnych.

Nieruchomości powyższe oddzielnie sprzedać się mające, wystawione na licytację, są ocenione ad: a) na 3044 kor. 76 hal. b) na 52 kor. 91 hal. c) na 163 kor. 75 hal. d) na 67 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad: a) 2029 kor. 84 hal. b) 35 kor. 28 hal. c) 109 kor. 17 hal. d) 45 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 25. września 1901.

G. Zl. E. 546/00 (15) [8801 1-3]

Am 25. November 1901 Vormittags 10 Uhr, findet die Versteigerung der Realität Einfl. Zl. 111 Budzanów statt. Das Haus ist auf 4300 Kr. 10 h. bewertet. Das geringste Gebot beträgt 2150 Kr. 5 h. unter diesem

findet ein Verkauf nicht statt. Die Versteigerungsbedingungen und andere Urkunden können bei hiesige Gerichte Zimmer Nr. 5 eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigenfalls sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung I.

Budzanów, am 9. October 1901.

L. cz. E. 819/1 (7) [9110]

Na żądanie Związku „Comercieiler Credit Verein“ w Kosowie, odbędzie się dnia 25. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja realności whl. 1498 ks. gr. gm. Żabie składającej się pgr. 1. kat. 6805/4 łaka, 7092/2 pastwisko, 7144 pastwisko, 7145 łaka i realności whl. 1499 tej gminy składającej się z pbud. 1. kat. 1214/2, dom, szopa, stajnia i gr. 1. kat. 7341 łaka, 7342 rola, 7346 łaka, domek, kołesznia i 7347 pastwisko.

Nieruchomości te, wystawione na licytację są ocenione a to whl. 1498 na 2500 kor. zaś whl. 1499 na 14484 kor.

Najniższa cena wynosi wyk. hip. 1. 1498 kwotę 1666 kor. 67 hal., zaś whl. 1499 kwotę 9656 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 5. października 1901.

L. cz. E. XIII. 1383/1 (4) [8268]

Na żądanie Izaaka Dresdnera i Rozali Bodzenta odbędzie się dnia 26. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, Nr. 54 w Krakowie, licytacja whl. 84, 176, 177 i 178 gm. Dąbie i whl. 151 gminy Piaski Aleksandra i Zofii Lemlerów własnych wraz z przynależnościami, składającymi się przy realności whl. 151 gminy Piaski z małego drewnianego domku.

Nieruchomości, wystawione na licytację, które łącznie sprzedane będą wraz z przynależnościami, oszacowane są na 5684 kor. 36 hal.

Najniższa cena wynosi 3789 kor. 57 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Kraków, dnia 10. września 1901.

L. cz. E. VIII. 1045/1 (3) [8307]

Na żądanie Seliga Chajesa, odbędzie się dnia 26. listopada 1901 o godz. 10 przed

południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja realności objętej whl. 199 ks. gr. gm. Diatkowce, Petra Osławskiego Matija.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kołomyja, dnia 26. września 1901.

L. cz. E. 1802/1 (4) [8402]

Na żądanie Eleonory z Hajduków Matolowej odbędzie się dnia 26. listopada 1901 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności whl. 39 ks. gr. gm. kat. Sekowa objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest ocenioną na 2567 kor. 54 hal., przynależności zaś na 418 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1990 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 30. września 1901.

L. cz. E. XIV. 1672/1 (2) [8756]

Na żądanie Kazimierza Ozerkowskiego w Krakowie ul. Filipa, odbędzie się dnia 26. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 56, w Krakowie, licytacja połowy realności whl. 137 ks. gr. Piaski 16.74 domek w Przegorzałach 10 Kapuściny 20 Księżykowej własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z kadzi dębowej na wodę deszczową.

Półowa tej nieruchomości wystawiona na licytację, jest ocenioną na 1236 kor. 50 hal., połowa przynależności zaś na 5 kor.

Najniższa cena wynosi 827 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 19. września 1901.

Konkursa.

L. 31.145 [8958 3—3]
Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczycielki szkoły ćwiczeń w c. k. Seminarium nauczycielskim żeńskim we Lwowie z kwalifikacją do szkół wydziałowych.

Pierwszeństwo przy nadaniu tej posady będą mieć kandydatki, posiadające uzdolnienie do udzielania nauki przedmiotów grupy matematyczno-przyrodniczej.

Do posady tej przywiązane są pobory służbowe i prawo do dodatków pięcioletnich uunormowane ustawą z dnia 19. września 1898 Nr. 171 Dz. pr. p.

Kandydatki ubiegające się o tę posadę, winne wnieść podania swe należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych, sporządzoną w języku niemieckim na przepisany formularz (Qualifications-tabelle) najpóźniej w terminie do dnia 20. listopada 1901, do c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Kompetentki pełniące służbę nauczycielską w publicznych szkołach ludowych lub wydziałowych a pragnące, aby lata służby spędzone w tych szkołach, policzone im były na posadzie, a którą się ubiegają, nie tylko do ogólnej ilości lat służby ale także w celu przyznania dodatków pięcioletnich na zasadzie §§. 2. i 14. powyższej ustawy, winne oświadczyć w swem podaniu, czy i w jakim wymiarze liczą w razie zamianowania na korzyści, które można osiągnąć na podstawie przytoczonych postanowień ustawy c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 10. października 1901.

L. 3125. [9034 3—3]
K o n k u r s.

Konkurs celem obsadzenia jednej opróżnionej prowizorycznej posady starszego dozorca więzień II kategorii placu przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni upływa z dniem 30. listopada 1901.

C. k. Dyrekcja Zakładu karnego dla mężczyzn.

Wiśnicz, dnia 26. października 1901.

L. 30417. [9038 2—3]
Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela rzymsko-katolickiej religii w c. k. żeńskim seminarium nauczycielskim w Krakowie z prawami i obowiązkami nauczyciela głównego.

Do posady tej przywiązane są pobory i prawo do dodatków pięcioletnich, unormowane ustawą z 19. września 1898 Nr. 174. Dz. pr. p.

Podania należyte udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych, sporządzoną w języku niemieckim na przepisany formularz (Qualifications-tabelle) należy wnieść do c. k. Rady szkolnej najpóźniej do 20. listopada 1901.

Kompetenci pragnący, aby lata służby spędzone w publicznych szkołach ludowych, policzone im były na posadzie, o którą się ubiegają nie tylko do ogólnej ilości lat służby lecz także w celu przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §§. 2 i 14. powyższej ustawy winni w swych wyrażnie oświadczyć, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania liczą na korzyści, który można dostąpić na podstawie przytoczonych przepisów ustawy (dodatek dla „Dziennika urzędowego R. sz. kr.”)

Zebrałe podania przedłożą Dyrekcje szkół średnich i seminarium nauczycielskich a względnie c. k. Rady szkolne okręgowe najpóźniej do 25. listopada 1901 wypełniwszy należyte w języku niemieckim właściwe rubryki tabel kwalifikacyjnych.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 10. października 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 2/1 (1) [9059 2—3]
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku masy spadkowej po sp. Janie Ignacym 2 im. Korierowskiemu właścicieli realności w Umszowie jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spółników.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radę Sądu kraj. Dr. Zacharyasza Gutowskiego w Tuchowie zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dra Alberta Agatsteina w Tuchowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 8. listopada 1901, godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Tuchowie, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie powiatowym w Tuchowie najdalej do dnia 20. grudnia 1901, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 17. stycznia 1902 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej”.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tuchowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 26. października 1901.

L. cz. III. 95/97 (100) [9113]
W konkursie Czesława także Czesława

Mściwoja Kieszkowskiego przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału (rozporządzenie) masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarsza konkursowego lub zawiadowcy masy przegladając i brać z niego odpisy i możliwa zarzuty wolno im wnieść ustnie lub pisemnie u komisarsza konkursowego aż do dnia 28. października 1901.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencję na dzień 2. listopada 1901 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym krakowskim w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 17. października 1901.

L. cz. S. 1/1 (1) [9080 1—3]
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Altera Kornreicha zarejestrowanego pod firmą Alter Kornreich.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu krajowego Dr. Bolesława Dżianotta zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Dra Bolesława Strowskiego adwokata w Rzeszowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 7. listopada 1901, godz. 9 przed południem, w tym sądzie w biurze Nr. 10 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 28. listopada 1901, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 28. listopada 1901 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej”.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Rzeszowie lub w pobliżu Rzeszowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 28. października 1901.

Kuratele.

L. cz. P. X. 165/1 (66) [8924 2—3]
Jan Czerwiński był właściciel Fürsten-

hofu uznany za marnotrawcę. Kuratorem jest ustanowiony adw. dr. Skąpski w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 5. września 1901.

L. cz. L. 12/1 (3) [8971 2—3]
Iwan Popowicz z Mikuliczyna uznany

został umysłowo chorym, kuratorem dla niego ustanowiono Stefana Nodoszniańskiego z Mikuliczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 20. sierpnia 1901.

L. cz. P. 148/1 (1) [8976 2—3]
Akim Markowicz ze Złockiego oddany

pod kuratelę z powodu marnotrawstwa, kuratorem ustanowiony dla niego Waśko Dziurbiel ze Złockiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 18. września 1901.

L. cz. P. 234/01 (4) [8925 2—3]
Nikoła Caruk z Zagwoździa uznany

marnotrawcą. Kuratorem Wasyl Olejnik z Zagwoździa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 8. lipca 1901.

L. c. P. 305/1 (8) [8944 2—3]
Mikołaja Pastuszczyna z Dobrzany

uznano marnotrawcą, kuratorem tegoż Matwii Pasternak z Dobrzany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 29. lipca 1901.

L. cz. P. XII. 76/1 (6) [8923 2—3]
P. Róża Trenner uznana umysłowo cho-

ra, kuratorem jest Józef Geldwerth w Krakowie ul. Szeroka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Kraków, dnia 23. września 1901.

L. cz. L. 10/1 [8981 2—3]
Zawieszają kuratelę z powodu marnotrawstwa nad Łesiem Procykiem Pawła z

Krasnostawie. Kurator m ustanawia Petra Procyka Palię z Krasnostawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sniatyn, dnia 10. września 1901.

L. cz. P. 14/1 (14) [9024 2—3]
Zawieszona tutejszo sądową uchwałą

z dnia 16 marca 1901 L. 14/1 (10) kuratela nad Władysławem Morgensternem z Tarnowca uchyloną zostaje.

c. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, 10. października 1901.

L. cz. P. 309/00 (3) [9044 2—3]
Michał i Anna małżonkowie Posto-

łowszcy z Podłuzi uznani marnotrawcami kuratorem Mikołaj Leniów z Podłuzi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 18. listopada 1900.

L. cz. P. 131/98 (12) [9043 2—3]
Dla umysłowo chorej Ryfki Trott recte

Schindelman ze Stanisławowa ustanawia się kuratorem Izaka Leibe Liebermana w Knihinie wsi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI.

Stanisławów, 25. maja 1901.

L. cz. L. 4/1 (5) [9010 2—3]
Piotr Frankiewicz z Jawornika ruskiego

uznany został marnotrawcą kurator Paweł Ziemia z Jawornika ruskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 23. kwietnia 1901.

L. cz. 2/1 (4) [9011 1—3]
Safat Paszywiat z Trzeicia uznany

został umysłowo chorym kurator Józef Strzelecki z Trzeicia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, 14. sierpnia 1901.

L. cz. L. 10/1 (3) [9021 1—3]
Nania Chawro z Chorobrowa została

uznana marnotrawcą a kuratorem jej ustanowiono Iwana Hałumkę z Chorobrowa.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Kozowa, dnia 17. września 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Og. I. 337/1 (1) [9040 3—3]

Przeciw Józefowi, Gabrielowi Bahrynowskiemu, Janowi Bilińskiemu, Bazylemu Knihinickiemu, Janowi Hołyńskiemu, Katarzynie Hołyńskiej, Mikołajowi Zuber, Annie Zuber i Janowi Dobrowskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Antoniego Podhoreckiego i tow. pozew o własność parcel budw. 79 i 80 grunt. i 409, 410 i innych w gminie katastr. Ładzkie pow. Tyśmienica.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono pierwszą audyencję na dzień 4. listopada 1901 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionym z życia i miejsca pobytu nieznanych pozwanych, ustanawia się pana dr. Edmunda Lorsche, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tych z życia i miejsca pobytu nieznanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 19. października 1901.

Obwieszczenie.

PP. Awokaci DDr. Ignacy Czemeryński we Lwowie i Jan Drohomirecki w Delatynie zamierzają przesiedlić się a to pierwszy do Janowa pod Lwowem a drugi do Złoczowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 19. października 1901.

OBWIESZCZENIE

Pp. drwie Emil Antoni dw. im. Schmidt i Dawid Jonas wpisani zostali z dniem 5. października 1901 na listę adwokatów, a to pierwszy z siedzibą w Tarnopolu, a drugi z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 5. października 1901.

L. cz. IV. 362/85 (4) [8625 2—3]
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. w Bro-

dach zawiadamia z miejsca niewiadomego Zygmunta Krimsa, iż dnia 19. lutego 1885 zmarł w Brodach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Selig Leib Krims i wzywa go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adwokatem dr. Bernardem Grossem, dla niego ustanowionym.

Brody, dnia 30. sierpnia 1901.

L. cz. Ne. V. 625/1 (5) [8634 2—3]
Zgodnie z wnioskiem Hendla Winkera

Altera Winnikera, Chaji Winniker i Berla Winniker recte Schüssel jako spadkobierców Feigi Winniker vel Winniger c. k. sąd powiatowy w Kutach wzywa wszystkich tych, którzyby posiadali w rękach książeczkę wkładową Towarzystwa kredytu i oszczędności Union w Kutach Nr. 109 na sumę 320 koron i imię Feigi Winniger opiewającą, by książeczkę tę w ciągu jednego roku tutejszemu sądowi przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie taż za nieważną uznana zostanie a wystawiciel zań nie będzie odpowiedzialnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 3. września 1901.

L. cz. T. 39/1 (3 i 4) [8651 2—3]
L. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie,

wdrażając na prośbę p. Józefa Budzińskiego postępowanie amortyzacyjne względem książeczki wkł. gal. kasy oszczęd. Nr. 70335 na nazwisko Józefa Budzińskiego i na sumę 16000 koron opiewającej wzywa niniejszym edyktem każdego posiadacza tej książeczki, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu ją w sądzie przedłożył i prawa swe wywiódł, ileż po bezskutecznym upływie naznaczonego tu terminu książeczka ta za rzeczywiście umorzoną uznana zostanie.

Lwów, dnia 26. września 1901.

L. cz. T. V 2/1 (2) [8692 2—3]
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzy-

wa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzyby o Julianie Józefie 2 im. Kramarzewskim, w r. 1831 we Lwowie urodzonym, z zawodu gorzelnik i gospodarz rolny, jakkolwiek wiadomość mieć mogli, aby o tem tutejszemu sądowi lub kuratorowi, dlań w osobie adwokata dra Weihracha w Tarnopolu ustanowionemu, donieśli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 28. września 1901.

L. cz. IV. 586/94 (4) [8626 2-3]

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I w Brodach podaje do wiadomości, że Majer Leib 2-im. Schmerl zmarły w Brodach dnia 3. lipca 1887 swe 2/9 części realności objętej wykazem hipotecznym l. 1035 gminy kat. Brody Ryfca Schmerl z podstawieniem powierniczym tej treści, że 3/4 części z tego czyli w stosunku do całości 6/36 części mają po jej śmierci przypaść jego ustawowemu dziedzicom Ryfka Schmerl zmarła w Brodach dnia 24. kwietnia 1894 wskutek tego owe 6/36 części przypadają dziedzicom Majera Leiba 2im Schmerla.

Ponieważ osoby tych legataryuszów nie są znane przeto niniejszym edyktem zawiadamia się ich o przypadłym legacie z tem, że kuratorem dla nich ustanowiono adw. dr. Grossa w Brodach.

Brody, dnia 30. kwietnia 1902.

L. cz. T. IV. 13/1 (2) [8752 2-3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie, wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej karty wkładowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie Nr. 5971, na 800 koron opiewającej, na imię Josla Herbsta wystawionej, wzywa jej posiadacza, aby ją w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w Sądzie złożył, gdyż inaczej kartka ta za umorzoną będzie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 7. października 1901.

L. cz. E. 1245/00 [9108]

Cywi z Freisingerów Weiss i Berlowi Leibowi Weiss w Sokalu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Sokalu, przeciw tymże o 293 kor. 60 hal. ma być doręczoną uchwała z dnia 7. czerwca 1900 l. cz. E. 1330/00 i 1245/1, którą zarządzone wpis prawa zastawu dla powyższej sumy zpn. w stanie biernym realności lwh. 1963 4:27, 1964 i 2296 gminy Sokal na rzecz Towarzystwa zal. w Sokalu.

Ponieważ niewiadomo gdzie ciż przebywają, ustanawia się, w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana adw. dra Fränkla.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 10. października 1901.

L. cz. C. II 272/1 (1) [9103]

Przeciw Józefowi Sarzyńskiemu i Kazimierzowi Sarzyńskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Nisku przez Zofię z Węglarów Chowaniec pozew, o zniesienie współwłasności realności whl. 859 ks. gr. Łętownia ewent. 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 października 1901, godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa i Kazimierza Sarzyńskiego ustanawia się pana Józefa Goldberga w Nisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa i Kazimierza Sarzyńskiego w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 16. października 1901.

L. cz. C. II 190/1 (2) [9086]

Przeciw Michałowi Lipkiewicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Jakóba Beimana pozew o uznanie aktu darowizny, z daty Baligród 1. marca 1897 l. rep. 2415, za pozbawionego skutku prawnego.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6. listopada 1901, godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Lipkiewicza ustanawia się pana Jurka Nyuyk w Terce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Lipkiewicza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród dnia 18 października 1901.

L. cz. C. II. 294/1 (1) [9082 1-3]

W sprawie Katarzyny Dworsk, przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Filipowi Ciskowi o zniesienie współwłasności realności pod lk. 328 w Świleczy położonej lwh. 645 ustanawia się kuratora w osobie adwokata dr. Bindera z Rzeszowa a termin do rozprawy na dzień 13. listopada 1901 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Rzeszów, 20. października 1901.

L. cz. C. I. 136/1 (1) [9079]

Prze iw Maryannie ze Satorców (Storców) Wolfowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Wojciecha Szeligiewicza właściciela realności w Starym Sączu pozew o orzeczenie że prawo zastawu sumy 600 zł. aw. zainstalowane pod poz. 1 karty C. ciała hipot. lwh. 16 gminy kat. Stary Sącz przez zapłatę zgasiło.

Na podstawie pozwu wyznaczono I-szą audyencyę na dzień 14. listopada 1901.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryanny ze Satorców (Storców) Wolfowej, ustanawia się pana adwokata dra Schminlinga w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 21. października 1901.

L. C. III. 326/1 (1) [9109]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Maryi Kohut vel Kogut zam. Milko wniósł Michał Kohut vel Kogut do sądu tutejszego pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 37 gm. Bownia.

Audyencyę do rozprawy wyznaczono na dzień 15. listopada 1901 godzinę 10 rano.

Kuratorem dla nieobjętej masy spadkowej Maryi Kohut vel Kogut zam. Milko ustanawia się Fedia Milko z Równi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki, 23. października 1901.

L. cz. T. 40/1 (1) [8683 1-3]

C. k. sąd krajowy cyw. we Lwowie. wdrażają na prośbę Leiby, Isaka i Kassela Silberów postępowanie amortyzacyjne co do książeczki udziałowej Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie fol. 136/1 na 35 fl i na imię Leizora Silbera opiewającej wzywa niniejszym edyktem każdego posiadacza tej książeczki, aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej przedłożył i prawa swe do niej wywiódł ile że w razie bezkuteznego upływu tego terminu książeczka ta za umorzoną uznana zostanie.

Lwów, dnia 3. października 1901.

L. cz. Cw. 1230/99 (6) [8693]

Panu Mendlowi Kohanowi, przedtem w Skale zamieszkałemu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnopolu przeciw niemu o 400 koron ma być doręczoną uchwała z dnia 12 kwietnia 1901 l. cz. Cw. 1230/99 (6), którą zajęto wierzytelność w kwocie 300 koron, która przysługiwła mu dłużnikowi, przeciw p. Izraelowi Hagerowi z tytułu depozytu u niego przez dłużnika złożonego.

Ponieważ niewiadomo gdzie p. Mendel Kohan przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adwokata dra Jampolera w Tarnopolu.

Tenże kurator zastępywać p. Mendla Kohana w rzecznej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Tarnopol, dnia 12. kwietnia 1901.

L. cz. Cw. II 1504/1 (2) [8791]

Przeciw Tadeuszowi hr. Żubieńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Bank galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie pozew o 1065 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 20. września 1901.

Celem strzeżenia praw Tadeusza hr. Żubieńskiego, ustanawia się pana adw. dra Juliana Gertlera w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział II.

Kraków, dnia 2. października 1901.

L. cz. IV. 679/96 (13) [8831 1-3]

Do spadku po Chaimie Badian zmarłym dnia 20. lipca 1896 w Boryslawiu z pozostawieniem kodycytu z 17. lipca 1896 konkurującą Gita Langer, której miejsce pobytu jest nieznane.

Wzywa się ją by do roku jednego licząc od ogłoszenia edyktu zgłosiła się w sądzie, wniosła równocześnie oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem M. Izakiem 2. im Kornhaberem dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 2. kwietnia 1901.

L. cz. E. 192/1 (4) [8845]

P. Jadwidze hr. Rostworowskiej, właścicielce dóbr w Hrehorowie w sprawie egzekucyjnej Lazara Hornsteina przeciw Kazimierzowi hr. Rostworowskiemu o 704 złr. 45 ct. w. a. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 8. lipca 1901 l. cz. E. 192/1 (1), którą dozwolono przymusową licytacyę połowy dóbr Ostrów whl. 645 dla większych posiadłości przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach prowadzących.

Ponieważ niewiadomo gdzie obecnie Jadwiga hr. Rostworowska przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana dr. Adolfa Schüssla, adwokata krajowego w Brzeżanach.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Jadwigę hr. Rostworowską, w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Brzeżany, dnia 28. września 1901.

L. cz. Cw. 2454/98 (4) [8846]

Nieobecnemu Meilechowi Karpfowi kupcowi, przedtem w Jarosławiu, ma być doręczoną uchwała z dnia 27. sierpnia 1901 l. cz. Cw. 2451/98 (3), którą dozwolono zajęcie kaucyi w papierach wartościowych w kwocie 400 K złożonych w kasie c. i k. pułku dragonów Nr. 10 w Ołomuńcu, na rzecz Seliga Hellera.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Meilecha Karpfa kuratorem adwokat dr. Tauber w Przemyśle będzie go zastępował, dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy

Oddział II.

Przemyśl, dnia 30. września 1901.

L. cz. C. 138/01 (1) [8870]

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Janka Parylaka w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Muszynie

L. 115.744.

W y k a z

pauzujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 28. października 1901.

Epizootyca	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Śniatyn	Wołowianka ad Rudniki.
Nosaczina	Mielec Tarnów	Wola mielecka (ob. dw.). Podgórska wola, Pogwizdów ad Łęg Partyński (ob. dw.).
Parchy	Jasło Żydaczów	Chrzastówka (ob. dw.). Tejsarów.
Bóza wąglikowa	Pilzno Rawa ruska	Błażkowie. Budy ad Kamionka, Dziewięcz, Karów (ob. dw.), Parypsy.
	Skałat Tarnobrzeg Złoczów	Ostapie, Tousta. Grębów. Koropiec, Przewłócznia.
	Bohorodeczany Borszczów Brody Bucacz Gródek Jarosław Kałusz Kamionka Kolomyja Kraków Lwów Mościska Nadwórna Pilzno Podgórze Przemysły Rawa Rużki Skałat Sokal	Zarzecz. Zanowce. Baryłów, Kuştyn, Leszniów, Mikołajów, Piaski, Uwin Dubienko (ob. dw.). Wolezuchy. Mięksiz nowy, Nielepkowice. Babin, Chocia (ob. dw.). Jazienica ruska. Chwaliboga (ob. dw.). Branice (ob. dw.). Zubrza (ob. dw.). Hodynje. Delatyn, Nadwórna, Pniów, Zarzecz. Dabie, Duleczówka. Wrzasowice (ob. dw.). Chlebowice świrskie. Miałków, Kąt ad Manastyrk (ob. dw.). Ozajkowice. Grzymaliów, Orzechowce. Chochłów, Harbków, Korków, Machnowek, Siebieczów, Steniatyn, Winniki, Worochta. Błozew górna, Libuchowa, Polana, Towarnia, Woleza dolna (ob. dw.). Kawsko, Skela. Furmany, Jastkowice, Radomyśl, Zaleszany, Żabno. Scupków (ob. dw.). Chmielówka. Tarnawa niżna (ob. dw.). Rybitwy. Nowiki. Kalne.
	Gródek Husiatyn Kamionka Kolomyja	Kamienobród. Husiatyn, Kociubińce (ob. dw.). Niestanice. Kolomyja.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28. października 1901.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym
petitem 2 centy.

Choroby weneryczne

i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenji leczy radykalnie **Dr. FRISCH**, Pasaż Hausmana l. 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8-10 i 2-5. Wyłącznie dla Pań od 5-6.

Najtaniej karty wizytowe, zaproszenia ślubne wykonuje w grawurze litografia stauropeigalska l. 9, wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

Wędliny krakowskie i domowe codziennie świeże, **pieczywo domowe** także codziennie świeże, poleca Bazar produktów wiejskich we Lwowie przy ul. Sokoła l. 1.

Urzednicy państwowi, polityczni, autonomiczni, kolejni, pocztowi, profesorowie, oficerowie, racza się zwrócić w **sprawach pożytkowych** o informację, interwencję i wyrobie pod „Ajencya“ Lwów, fach 4.

Poszukuje się we Lwowie niedaleko śródmieścia, dobrze zbudowanego domu czynszowego w cenie 60 do 100.000 koron. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia przyjmuje Biuro porady technicznej, Chorążczyzna 17.

Kanarki

największe źródło nabywania najlepszych śpiewaków. Cenniki bezpłatnie.

W. Gönneke
St. Andreasberg in Harz.

Kłose bukowe

około 1000 metr. kubicznych, 2 i 2½, metra długie, bez sęków, zdrowe, u góry co najmniej 30 ctm., dostarczane w odstępach od 1. grudnia 1901 aż do końca lutego 1902, kupię. Podania pod „Buchenholz 100“ Wien, Maximilianstrasse, poste rest.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina **Edmunda Riedla, Lwów.**

W gmachu Banku zaliczkowego, ul. Hetmańska 10, został otworzony nowy **wied. magazyn ubiorów męskich** i poleca na sezon obecny najnowsze ubrania w wielkim wyborze po cenach fabrycznych **Paweł Fluss.**

Zarząd dóbr Sądowa Wisznia

ma do sprzedania
kartofle „Anderson“ stołowe 100 ctn. metr., kartofle „Kancelerze“, dla gorzeln 300 ctn. metr. Klacze 2 siwe pełnej krwi arabskie, jedenastoletnie powozowe pochodzące ze stadu taurowskiego po śp. Trzeciaku.

Ubogi Łazarz!

Z łóża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, aby nieczłowiekowi ojcu rodziny raczyły łaskawie przyjść z pomocą. Po 14-letniej pracy zawodowej od ośmiu lat obłożnie chory, odleżałem całe ciało w ten sposób, iż tylko na łokciach wsparty na łóżku leżę, co dla mnie jest okropną męczarnią i pozostaje w okropnej nędzy. Również błagam o łaskawie wyrobienie miejsca w którymkolwiek zakładzie dla moich dwóch synów 12 i 9 letniego.

Powyższą prośbę potwierdza miejscowy proboszcz ks. M. Goryl i urząd gminny z Ustroby. Składki, za które niewinne usta dziecięce wraz z rodzicami gorąco do Boga zanoszą modlitwę, upraszam nadsyłać pod adresem: Łazarz Krężel, Ustroba p. Krosno.

A. Krzysztofowicz, we Lwowie

Hotel George'a

sprzedaje w dolnym magazynie
Ceny w koronach.

1 para portyer	Koron 2.70
1 para firanek koronkowych	2. —
1 serwetka na stół	3. —
1 kapa na łóżko	4.25
1 kozyk na łóżko	4.50
1 metr chodnika	—50
1 dywanik przed łóżko	1.60
1 dywan nad łóżko 13"/200	3.20
1 dywan salonowy 200/300	14. —
1 metr materij na meble 110 cm. szer.	1.90
1 kołdra na łóżko watawana	3. —
Lambrekin do okien	5.50

Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utca 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

Buchalter

zdolny, biegły w języku polskim i niemieckim, z ładnym piśmem, obznajomiony z czynnościami księgarskimi, mający chlubne polecenia znajduje posadę stałą. Zatrudnienie całodzienne. Zgłoszenia pod „Buchalter“ Ajencya dzienników Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Szereg doskonałych dzieł

zawiera

NOWA SERIA

12 centowej

Biblioteki powszechnej

Nr. 353/373.

Nr. 353 **Ibsen**, W dniu zmartwychwstania.
Nr. 354/359. **Dr. Ostaszewski-Barański**, Rok złudzeń (1848).
Nr. 360/363. **Dr. M. M.**, Czy mówisz po angielsku?
Nr. 364/365. **Tysiąc Nocy i jedna**. Tom IV
Nr. 366. **Słowacki**, Jau Bielecki, Hugo. Mnich. Arab.
Nr. 367/368. **Heine**, Atta Troll.
Nr. 369/370. **Tysiąc Nocy i jedna**. Tom V.
Nr. 371/373. **Hofmanowa**, Pamiętka po dobrej matce.

Dalsze tomiki w druku.

Na składzie w każdej księgarni.

Katalogi darmo i oplatnie przesyła na żądanie

Księgarnia wydawnicza

W. ZUKERKANDLA

w Złoczowie (Galicya).

Deisterreichisch-ungarische Bank.

Die

XXIV. regelmäßige Jahresitzung der Generalversammlung

der

Deisterreichisch-ungarischen Bank

findet im Monate Februar des Jahres 1902 statt.

Die stimmberechtigten Aktionäre*), welche dieser Generalversammlung als Mitglieder angehören wollen, werden eingeladen, spätestens bis Samstag, den 30. November 1901, zwanzig auf ihren Namen lautende, vor dem Juli 1901 datirte Aktien der Deisterreichisch-ungarischen Bank sammt Couponsbogen bei der Depositen-Abtheilung der Hauptanstalt in Wien oder bei der Hauptanstalt in Budapest oder bei einem Filiale zu hinterlegen oder vinkulieren zu lassen.

Tagesordnung, Ort und Stunde der Sitzung werden den Mitgliedern der Generalversammlung mittelst besonderer Rundmachung in den zu Wien und Budapest erscheinenden Amtsblättern rechtzeitig bekannt gegeben werden.

Wien, 26. Oktober 1901.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Biliński
Gouverneur.

Schlumberger
Generalrath.

Pranger
Generalsekretär.

*) Artikel 14. der Statuten der Deisterreichisch-ungarischen Bank, Alinea 1: An den Generalversammlungen der Deisterreichisch-ungarischen Bank können nur österreichische und ungarische Staatsangehörige theilnehmen.

Artikel 15. der Statuten: Von der Theilnahme an der Generalversammlung ist ausgeschlossen:
a) wer nicht im Vollgenusse der bürgerlichen Rechte steht, insbesondere auch Derjenige, über dessen Vermögen das Konkursverfahren eröffnet worden ist, bis zur Beendigung desselben.
b) wer in Folge einer strafgerichtlichen Verurtheilung in seinen bürgerlichen, politischen oder Ehrenrechten beschränkt ist, solange diese Beschränkung andauert.

Artikel 18. der Statuten: Jedes Mitglied der Generalversammlung kann nur in eigener Person und nicht durch einen Bevollmächtigten erscheinen und hat bei Verhandlungen und Entscheidungen, auch wenn es in mehreren Eigenschaften an den Verhandlungen theilnehmen würde, nur eine Stimme.

Artikel 19. der Statuten: Lauten Aktien auf juristische Personen, auf Frauen oder auf mehrere Theilnehmer, so ist derjenige berechtigt, in der Generalversammlung zu erscheinen und das Stimmrecht auszuüben, welcher sich mit einer Vollmacht der Aktieneigenthümer, sofern diese österreichische oder ungarische Staatsangehörige sind, ausweist. Bevollmächtigte müssen aber mit Ausnahme des Aktienbefizes ihren persönlichen Eigenschaften nach (Artikel 14 und 15) fähig sein, an der Generalversammlung theilzunehmen.

(Nachdruck wird nicht honorirt).

TYómaczenie.

Bank austriacko - węgierski.

XXIV. zwyczajne posiedzenie roczne Walnego Zgromadzenia

Banku austriacko-węgierskiego

odbędzie się w miesiącu lutym 1902 r.

Akeyonaryuszów, mających prawo głosowania*), którzy w tem Walnem Zgromadzeniu jako członkowie chcą brać udział, zaprasza się, aby najpóźniej do soboty 30. listopada 1901 dwadzieścia na swe nazwisko opiewających, przed lipcem 1901 datowanych akcyj Banku austriacko-węgierskiego wraz z arkuszami kuponowymi złożyli lub winkulowali w Oddziale depozytowym Zakładu głównego we Wiedniu, albo w Zakładzie głównym w Budapeszcie, lub też w jednej z Filij.

Porządek dzienny, miejsce i godzina Walnego Zgromadzenia oznajmione będą członkom w swoim czasie ogłoszeniami w dziennikach urzędowych, we Wiedniu i Budapeszcie.

Wiedeń, 26. października 1901.

Bank austriacko-węgierski.

Biliński
gubernator.

Schlumberger
generalny radca.

Pranger
generalny sekretarz.

*) Artykuł 14. statutów Banku austriacko węgierskiego, ustęp 1: W Walnych Zgromadzeniach Banku austriacko-węgierskiego uczestniczyć mogą tylko obywatele austriaccy i węgierscy.

Artykuł 15. statutów: Od uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu jest wyłączone:

a) kto nie używa w zupełności praw obywatelskich, mianowicie zaś ten, do czyjego majątku otwarto postępowanie krydalne, dopóki się nie skończy;
b) kto w skutek wyroku sądu karnego ograniczony jest w swoich prawach cywilnych, politycznych lub ezeli, dopóki trwa to ograniczenie.

Artykuł 18. statutów: Każdy członek Walnego Zgromadzenia przybyć może tylko we własnej osobie i nie może przysłać pełnomocnika, s w obradach i rozstrzygnięciach, chociażby uczestniczył w rozprawach w rozmaitych przymiotach, ma tylko jeden głos.

Artykuł 19. statutów: Gdy akcyje opiewają na osoby prawne, na kobiety lub więcej uczestników, ten może przysłać na Walne Zgromadzenie i wykonać prawo głosowania, kto okaże pełnomocnictwo właścicieli akcyj, o ile ci są obywatelami austriackimi lub węgierskimi. Pełnomocnicy jednak powinni być na mocy osobistych przymiotów (artykuły 14. i 15.), wyjąwszy posiadania akcyj, uzdolnieni do uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu.

(Przedruk nie będzie płacony.)

!! Na zimę!!

M. A. AUGUSTYN

Lwów, ul. Teatralna l. 7.

poleca swój obficie zaopatrzony magazyn futer we wszystkich możliwych gatunkach, jak futra podróżne kryte materią i futrem, kurtki do polowania, futra miastowe, paltoty damskie, Sacka, peleryny najmodniejsze, Colier boa, czapki, zarekawki i t. p.

Materie na wierzchy w wielkim wyborze.

Wszelkie zamówienia skutecznia z całą akuratnością, sumiennością i gustem, zaś za trwałość towaru gwarancja w zupełności.

Cenniki na żądanie gratis i franco.



Handel herbaty i kawy EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Teatralna l. 3 dom własny,

Herbatę

1/2 kilo Congo	zł. 1.60
" Souehong czarna	" 2. —
" zbier majowy	" 3. —
" Bayaw czarna	" 4. —
" Melange de Lond.	" 4. —
" Wyśiewki herbaciane	1.30
" Wyśiewki herbaciane naj- lepsze	1.60

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej. 4½ kilo. w woreczku:

Portorico	zł. 9. —	kl. —.90
Orba grubo ziarnista	" 9.50	" —.96
Caylon zielona	" 10. —	" 1. —
" przednia	" 10.40	" 1.04
" gruboziarnista	" 10.75	" 1.08
" perlowa	" 10.75	" 1.06
Mocca arabska arom.	" 10.75	" 1.08
Jawa złota	" 10.75	" 1.08